

Waldemar Kozyra

Wojewodowie lubelscy wobec życia społeczno-politycznego na Lubelszczyźnie w latach 1926-1939

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 58, 161-193

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Historii Najnowszej
Instytutu Historii UMCS

WALDEMAR KOZYRA

*Wojewodowie lubelscy wobec życia społeczno-politycznego
na Lubelszczyźnie w latach 1926–1939*

Les voïvodes lublinois et la vie socio-politique dans la région de Lublin
dans les années 1926–1939

1. Wojewódzka administracja ogólna a życie społeczno-polityczne w Lubelskiem w latach 1926–1930

1.1. Polska po przewrocie majowym weszła na drogę budowy nowego systemu politycznego, to jest systemu autorytarnego lub inaczej ograniczonej demokracji. Zmiana systemu odbywała się powoli i niejawnie w ramach istniejącego w dalszym ciągu modelu państwa liberalnego (państwa prawa). W konsekwencji lata 1926–1930 to okres przejściowy, lata kontynuacji — a zarazem zmian — na polskiej scenie politycznej oraz w polskim życiu społeczno-politycznym.¹ Wraz ze zmieniającym się faktycznie ustrojem politycznym Rzeczypospolitej Polskiej, zmieniać się zaczęła działalność jej administracji, w tym i administracji terenowej.²

¹ Szerzej na ten temat: W. Suleja: *Józef Piłsudski*, Wrocław, 1997, s. 333 i n.; Z. Zaporoński: *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Działalność posłów, parlamentarne koncepcje Józefa Piłsudskiego, mniejszości narodowe*, Lublin 1992, s. 74 i n. Por. W. T. Kulesza: *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1935*, Wrocław–Warszawa 1985.

² H. Izdebski: *Historia administracji*, Warszawa 1997, s. 175 i n.; J. Malec, D. Malec: *Historia administracji i myśli administracyjnej*, Kraków 2000, s. 158–160.

Realizację nowej polityki administracyjnej na obszarze województwa lubelskiego³ podjął nowy wojewoda lubelski Antoni Remiszewski.⁴ Początkowo nie było widać jakichś radykalnych zmian w działalności Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Dopiero z czasem i to powoli zaczęły się zmieniać organizacja UWL⁵ oraz formy i treść jego oddziaływania na poszczególne sfery życia gospodarczego, społecznego, a zwłaszcza politycznego w Lubelskiem. Rozpoczęto od usprawnienia funkcjonowania podległego wojewodzie aparatu administracyjnego. Uważano, iż jest tu wiele do zrobienia. Zwrócono uwagę przede wszystkim na jakość sprawozdań nadsyłanych ze starostw oraz na działalność referatów bezpieczeństwa publicznego w tychże starostwach. Odtąd wojewoda, a zwłaszcza pracownicy UWL, i starostowie mieli często wyjeżdżać w teren i jeżeli było to tylko możliwe winni problemy i sprawy rozwiązywać na miejscu, bez „mitręgi urzędniczej”. Nową rolę miały pełnić zwolnywane już wcześniej przez wojewodów zjazdy starostów.⁶

1.2. W pierwszych miesiącach po objęciu władzy, wojewoda Remiszewski dążył po pierwsze — do uspokojenia nastrojów społecznych, wywołanych

³ Na temat polityki wojewodów lubelskich wobec życia społeczno-politycznego w latach 1919–1926, patrz: W. Kozyra: *Lubelski Urząd Wojewódzki wobec problemów społeczno-politycznych na Lubelszczyźnie w latach 1919–1926*, „Annales UMCS” vol. 56, sectio F, 2001.

⁴ Antoni Remiszewski urodzony 11 VIII 1883 w Warszawie, jako syn kolejarza. Ukończył w 1904 roku gimnazjum w Warszawie i filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po studiach był nauczycielem w szkołach w Białej, Sosnowcu, Lublinie, Łodzi, Zgierzu. W latach I wojny światowej działał w Stronnictwie Niezawisłości Narodowej, PPS, Polskiej Organizacji Wojskowej. Od 1 X 1917 roku pełnił funkcję inspektora szkolnego na powiaty: łódzki, łaski, brzeziński. W 1918 roku był więziony przez władze niemieckie. Od grudnia 1918 pracował jako komisarz rządowy na powiat łódzki, a następnie od sierpnia 1919 r. jako starosta łódzki. Od 14 do 19 V 1926 r. pełnił obowiązki wojewody łódzkiego, jako mąż zaufania J. Piłsudskiego. Następnie pracował przez kilka miesięcy 1926 roku jako starosta będziński. Od 3 XI 1926 wojewoda lubelski. Odwołany z tego stanowiska 29 IX 1930 roku pracował przez dwa lata w Ministerstwie Rolnictwa, a następnie do wybuchu wojny był inspektorem wojewódzkim w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Lata okupacji spędził w Krakowie, Warszawie i Kielcach, działając w Armii Krajowej. Po wojnie został dyrektorem PZUW w Łodzi i Warszawie. Zmarł 8 III 1948 roku w Warszawie. W. Kozyra: *Urząd Wojewódzki w Lublinie w latach 1919–1939*, Lublin 1999, s. 71 in.; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. J. M. Majchrowskiego przy współpracy G. Mazura i K. Stepana, Warszawa 1994, s. 173–174.

⁵ O podstawach prawnych i organizacji UWL patrz: W. Kozyra: *Ustrój Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie w okresie II Rzeczypospolitej. Lata przed unifikacją administracji ogólnej (1919–1928)*, „Annales UMCS”, vol. 36(15), sectio G, 1989; id.: *Ustrój Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie w okresie II Rzeczypospolitej. Lata po unifikacji administracji ogólnej (1928–1939)*, „Region Lubelski”, 1994–1996, R. 6 (8), wyd. 1998.

⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Socjalno-Polityczny, sygn. 873.

„rewolucją majową”, a po drugie — do zdynamizowania pracy administracji rządowej w terenie. Działania te najlepiej wyraziły się w programie tzw. polityki regionalnej. Jego koncepcja została opracowana przez zespół prominentnych państwowców na czele z Henrykiem Józewskim, szefem Gabinetu Prezydium Rady Ministrów, późniejszym wojewodą wołyńskim. W koncepcji tej województwa z urzędu uznano za regiony w znaczeniu geograficzno-politycznym. Program ten miały realizować powołane w każdym województwie komitety regionalistyczne, niezależne od administracji, lecz ściśle z nią współpracujące.⁷ Wojewoda A. Remiszewski był jednym z tych wojewodów, którzy z energią i zaangażowaniem przystąpili do wcielania tegoż programu w życie. Już w marcu 1927 r. Urząd Wojewódzki wydał okólnik zalecający podległym mu władzom realizację tegoż. Wojewoda pisał w nim, iż „wszelkie postulaty administracji pomajowej, samorządów czy organizacji społecznych w sprawach gospodarczych, zmiany granic jednostek administracyjnych, rozbudowy sieci komunikacyjnych, szkolnictwa itp. winny być wyrazem jednego świadomego i jasno skryształizowanego planu działania, który zawsze musi znaleźć wzmocnienie w warunkach miejscowych i charakterystycznych odrębnościach indywidualizujących odnośny zakątek kraju czy regionu”. Wojewoda obowiązał starostów, by udzielali najdalej idącej pomocy instytucjom, organizacjom i osobom, które „regionalizmowi poświęcały specjalną uwagę, a w szczególności nowo powstałemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Lublinie, które podjęło nader cenne a kosztowne wydawanie kwartalnika”. Z czasem miało ono wydać serię monografii poświęconych poszczególnym powiatom.⁸ Na jesieni 1927 r. ukazał się okólnik MSW na temat regionalizmu jako odtąd oficjalny program rządu realizowany przez administrację terenową. Minister pisał w nim: „Organizacja wewnętrzna zarządu Rzeczypospolitej opiera się na zasadach dekoncentracji i decentralizacji. Wprawdzie wytyczne konstytucji nie zostały w tej mierze jeszcze w całej pełni zrealizowane [...] nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że w tym właśnie kierunku zmierzamy i że daleko posunięta samodzielność władz lokalnych i szeroki samorząd terytorialny będą niedługo dominującymi cechami administracji polskiej”.

⁷ A. Chojnowski: *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Warszawa 1979, s. 91 i n.; Por. Z. Mańkowski: *Regionalizm historyczny*, „Dzieje Najnowsze”, 1981, R. XIII, nr 1–2, s. 182 i n.; Regionalizm lubelski ze szczególnym uwzględnieniem administracji państwowej. Praca zbiorowa z inicjatywy wojewody lubelskiego A. Remiszewskiego, Lublin 1928.

⁸ „Ziemia Lubelska”, 13 marca 1927, nr 73; Por. J. Smolarz: *Ruch regionalistyczny na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym*, „Region Lubelski”, 1986, R. I; B. Wysocka: *Regionalizm wielkopolski w II Rzeczypospolitej*, Poznań 1987; Pokłosiem pracy TPN w Lublinie była m.in. *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, t. I, *Zagadnienia podstawowe*, pod red. J. Czumy, Lublin 1932.

W świetle tej koncepcji wojewoda, jako organ administracji terenowej, miał posiadać coraz większe uprawnienia, a województwo miało być: „jednostką regionalną posiadającą swoją indywidualność i swoje własne życie, odrębne od życia innych województw”. W interesie państwa „jako całości — pisał dalej minister — leży by indywidualne życie każdego z województw było najbujniejsze, najwszechstronnejsze”.⁹ Pod koniec 1927 r. został utworzony Lubelski Komitet Regionalny na czele z wojewodą Remiszewskim. Program regionalistyczny miał bardzo ważny aspekt ideowo-polityczny. Propagowała go lewica sanacyjna przejęta ideałami samorządności obywatelskiej, równości narodowościowej, tolerancji religijnej i światopoglądowej. Aspekt ten z dużą mocą ujawniał się także w województwie lubelskim. Realizując tę politykę, wojewoda zamierzał zdobyć przychyłność sfer rządowo-administracyjnych dotąd nieufnych mniejszości narodowych, wytworzyć poprzez komitety regionalistyczne nowe lokalne elity społeczno-polityczne i mocno związać je z sanacją. Polityka ta do końca rządów A. Remiszewskiego była oficjalną polityką UWL. Przyniosła ona pewne sukcesy, głównie jeżeli chodzi o odcinek narodowościowo-religijny, co najbardziej uwidoczniło się podczas wyborów parlamentarnych w 1928 r.¹⁰

1.3. Administracja ogólna miała przygotować od strony organizacyjnej, a faktycznie i politycznej, wybory parlamentarne, które miały odbyć się 4 marca 1928 r. — do sejmu i 11 marca 1928 r. — do senatu.¹¹ W województwie lubelskim kierownictwo UWL zdecydowanie zaangażowało się w tworzenie nowego obozu politycznego oraz popieranie go podczas kampanii wyborczej. Tak więc wojewoda Antoni Remiszewski był jednym z inicjatorów powołania Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Józefa Piłsudskiego na terenie Lubelszczyzny. Zjazd założycielski Bloku odbył się 8 stycznia 1928 r. i, co charakterystyczne, w sali Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na zjeździe tym zabrał głos A. Remiszewski, wygłaszając pean na cześć Józefa Piłsudskiego. Wskazywał na wybitne osiągnięcia rządów pomających we wszystkich niemal dziedzinach. Podkreślał, że ten kierunek prac

⁹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Komunikacyjno-Budowlany, sygn. 3237, Okólnik MSW z 30 listopada 1927; Por. P. Kwiatkowski: *Ideologia regionalizmu w Polsce międzywojennej*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1984, t. XXVIII, nr 4, s. 143–156.

¹⁰ W. Kołodziej, Z. Żizka: *Ruch regionalistyczny w Polsce dawniej i dziś*, „Zeszyty Historyczno-Polityczne Stronnictwa Demokratycznego”, 1986, R. XIX, z. 2, s. 62–73; Por. W. Paruch: *Obóz piłsudczykowski (1926–1939)*, [w:] *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, pod red. J. Jachymka i W. Parucha, Lublin 2001, s. 116 i n.

¹¹ A. Chojnowski: *Piłsudzczy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa 1989, s. 51 i n.; A. Próchnik: *Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1983, s. 218 i n.

rządu należy utrzymać, stąd też należy mu zapewnić nadal trwałe poparcie społeczne.¹²

Wojewódzka administracja ogólna oraz podległa jej administracja powiatowa w Lubelskiem z energią przystąpiły do pracy nad wiosennymi wyborami 1928 r. Urząd Wojewódzki otrzymywał cotygodniowe sprawozdania ze starostw o sytuacji społeczno-politycznej w terenie oraz o przebiegu kampanii wyborczej. Na ich podstawie sporządzał cotygodniowe sprawozdania sytuacyjne z województwa i przysyłał je do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Tak więc w jednym ze sprawozdań z lutego 1928 r. pisano: „Jakkolwiek agitacja ciągle wzrasta, nie osiągnęła ona punktu kulminacyjnego.” Dotyczyło to zwłaszcza akcji wyborczej. Na razie koncentrowano się na agitacji „domokrężnej” oraz kolportażu druków. Przewodzili w tej akcji Sel-Rob — Prawica (Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne — przyp. W.K.), Ukraińcy z Bloku Mniejszości Narodowej, Polska Partia Socjalistyczna oraz częściowo Polskie Stronictwo Ludowe „Piast”.¹³ Charakterystykę działalności partii politycznych rozpoczynano od BBWR. Podawano więc, że akcję wiecową prowadził Blok w powiecie biłgorajskim we wsi Zamch i Tarnogrodzie. W powiecie tomaszowskim odbyło się szereg jego wieców „mających na celu pozyskanie głosów Rusinów, a także Żydów”. W powiecie krasnostawskim BBWR miał trudności z szerszą działalnością, gdyż przeciwstawiało mu się tam silne Stronictwo Chłopskie. Dnia 15 lutego odbyło się zebranie we wsi Tokarze: „Nastrój był niezdecydowany”. Inaczej było w Izbicy, gdzie „wobec wrogiego nastroju zebranych, którzy stale przerywali mówcom, wiec rozwiązano”.¹⁴ Następnie omawiano działalność stronictw konserwatywno-prawicowych, takich jak: Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa, Polskie Centrum Katolicko-Ludowe, Blok Katolicko-Narodowy (endecja). Jeżeli chodzi o to ostatnie ugrupowanie, to dokładnie omawiano jego akcję wyborczą w każdym z powiatów województwa. Przykładowo, w powiecie zamojskim Blok Katolicko-Narodowy przeprowadził 5 wieców. Na większości z nich nastrój był nieprzychylny mówcom. Jedynie 19 lutego na wiecu w Zamościu miejscowy prefekt ks. Smolej spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem. W sprawozdaniu zwracano uwagę na zjazd mężów zaufania Związku Ludowo-Narodowego, na którym przemawiał prof. Leon Wołoszowski, ostro krytykujący rządy BBWR. Wojewoda dokładnie obserwował poczynania wyborcze endecji i porównywał je do poczynania BBWR. W konkluzjach stwierdzono, że to ostatnie ugru-

¹² „Ziemia Lubelska”, 9 stycznia 1928, nr 9.

¹³ APL, UWL, WSP, sygn. 343, Sprawozdanie tygodniowe z lutego 1928.

¹⁴ APL, UWL, WSP, sygn. 343, pkt 1; Por. W. Gralewski: *Bieg po krawędzi*, Lublin 1974.

powanie było o wiele aktywniejsze od bloku narodowo-demokratycznego.¹⁵ Następnie omawiano działania Polskiego Bloku Katolickiego, to jest sojuszu wyborczego PSL „Piast” i Chrześcijańskiej Demokracji. Stwierdzono ogólnie, że wpływy tych ugrupowań w większości powiatów znacznie osłabły, co też było widać po słabej akcji PBK.¹⁶ Obszernie w sprawozdaniach UWL analizowano działalność wyborczą partii lewicowych, tj. Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” i PPS. Postrzegano je jako konkurencję dla BBWR, choć jeszcze niedawno partie te były filarami obozu rządzącego. Zwracano więc szczególną uwagę na wiece i spotkania w miejscowościach, gdzie wcześniej dominowały wpływy tych partii, a obecnie aktywnie działał BBWR. Następnie bardzo zwięźle omawiano działalność takich ugrupowań, jak: Związek Chłopski, Blok Rolników, Bezpartyjny Obóz Rolników Podlaskian, Chłopskie Stronnictwo Radykalne. Były to w większości ugrupowania powołane przez regionalnych działaczy chłopskich w większości secesjonistów z PSL „Wyzwolenie” czy też PSL „Piast”.¹⁷

W sprawozdaniach tych charakteryzowano postępowanie partii antypaństwowych, do których zaliczano: Komunistyczną Partię Polski, Komunistyczną Partię Zachodniej Ukrainy, Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”. Partie te na wiecach i zebraniach atakowały w całości ustrój państwa polskiego oraz większość polskich partii politycznych. Dnia 18 lutego odbył się wiec komitetu wyborczego Jedności Robotniczo-Chłopskiej, pod którym kryła się KPP. Na wiecu tym, mówca „Ela Sokolnicki w obecności trzystu osób krytykował tak ugrupowania prorządowe, jak i PPS i Bund jako partie pseudorobotnicze”. Głównym hasłem tego komitetu miała być walka o rząd robotniczo-chłopski.¹⁸

Z uwagą administracja polityczna w województwie lubelskim obserwowała działania partii politycznych mniejszości narodowych. Jej celem przecież było przyciągnięcie do ugrupowań rządowych tych społeczności, a przynajmniej ich znacznych odłamów. Tak więc na temat dość wpływowego, kryptokomunistycznego Sel-Robu pisano: „W powiecie tomaszowskim ruch Rusinów był słaby. W hrubieszowskim byli rozbici na kilka zwalczających się ugrupowań. W chełmskim miało to ugrupowanie pewne wpływy. W radzyń-

¹⁵ APL, UWL, WSP, sygn. 343, pkt 4; Por. E. Maj: *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000.

¹⁶ APL, UWL, WSP, sygn. 343, pkt 5; Por. B. Singer: *Od Witosa do Ślawka*, Warszawa 1990.

¹⁷ APL, UWL, WSP, sygn. 343, pkt 5, 11; Por. J. Jachymek: *Myśl polityczna PSL „Wyzwolenie” 1918–1921*, Lublin 1983.

¹⁸ APL, UWL, WSP, sygn. 343, pkt 12; Por. A. Czubiński: *Komunistyczna Partia Polski (1918–1938). Zarys historii*, Warszawa 1985.

skim występowało ściśle z „Bundem”.¹⁹ Charakteryzując postawę mniejszości żydowskiej, administracja wojewódzka zwracała uwagę na trzy bardzo wpływowe ugrupowania w tej społeczności. Były to: Żydowski Blok Narodowy wchodzący w skład Bloku Mniejszości Narodowych, skupiający syjonistów; Ogólno-Żydowski Narodowy Blok Wyborczy, gdzie skupiali się ortodoksi oraz socjalistyczny „Bund” (Powszechny Żydowski Związek Robotniczy). Pierwsze z tych ugrupowań, według Urzędu, było nastawione antyrządowo. Jeden z mówców na wiecu tego ugrupowania w Lublinie stwierdził: „Żydzi nie mogą współpracować z sanacją, która ich zwalcza na każdym kroku”.²⁰ Natomiast drugi z wymienionych bloków był życzliwie ustosunkowany do rządu Józefa Piłsudskiego. Zwracano uwagę na wystąpienie rabina Szai Grinberga, który na wiecu w Zwierzyńcu nawoływał do głosowania na Ogólno-Żydowski Narodowy Blok Wyborczy, który był komitetem prorządowym.²¹ „Bund” organizował wiele wieców, na których występował przeciwko sanacji. Jednakże o wiele ostrzej występował przeciwko ruchowi komunistycznemu, który uważał za swojego największego konkurenta wśród robotników żydowskich.²² Ostatecznie w województwie lubelskim zwyciężyły w wyborach do sejmu przede wszystkim ugrupowania lewicowe, to jest PPS — które uzyskało 7 mandatów i PSL „Wyzwolenie”, które miało ich 8. Oba ugrupowania nadal częściowo postrzegane były jako partie prorządowe. Następnie ugrupowania lewicy chłopskiej, to jest Stronnictwo Chłopskie — uzyskało 6 mandatów, a ZLCh „Samopomoc” 1 mandat. Natomiast BBWR zdobyło 3 miejsca w sejmie. Klęskę poniosły komitety wyborcze prawicy i centrum. PSL „Piast” nie zdobył ani jednego mandatu, a ZLN-1. Nie uzyskał też żadnego mandatu Blok Mniejszości Narodowych.²³

1.4. Wojewoda lubelski Antoni Remiszewski z umiarkowanym zadowoleniem przyjął wyniki wyborów parlamentarnych z marca 1928 r., gdyż był on zwolennikiem lewicy sanacyjnej i sympatykiem PPS. Po wyborach kontynuował swoją linię działania na obszarze społeczno-politycznym. Tak więc

¹⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 343, cz. II, pkt 1; Por. H. Cimek: *Ukraińskie, rewolucyjne, legalne partie chłopskie w Polsce (1926–1932)*, [w:] *Studia Społeczno-Polityczne. Zeszyty Naukowe*, 1987, R. III, z. 2, s. 126–141.

²⁰ APL, UWL, WSP, sygn. 343, cz. II, pkt 2; Por. J. Tomaszewski: *Zarys dziejów Żydów w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1990.

²¹ APL, UWL, WSP, sygn. 343, cz. II, pkt 2, s. 2.

²² APL, UWL, WSP, sygn. 343, cz. II, pkt 2, s. 3. Por. W. Paruch: *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczyńskiego (1926–1939)*, Lublin 1997.

²³ S. Krzykała: *W Polsce Niepodległej*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. I, pod red. T. Mencla, Warszawa 1974, s. 774; Por. *Statystyka wyborcza do Sejmu i Senatu w dniach 4 i 11 marca 1928*, [w:] *Statystyka Polska*, t. X, Warszawa 1930.

„działalność administracji nie ograniczała się do swojego zakresu czynności, ale szła dalej w kierunku wywierania wpływu na rozwój tych instytucji społecznych, których działalność stanowi uzupełnienie administracji państwowej, jak: Liga Obrony Przeciwlotniczej, Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, Straż Ogniowa itp.” Otaczano opieką takie organizacje prorządowe jak „Strzelec”. Z drugiej strony interesowano się działalnością organizacji antyrządowych, a zwłaszcza posądzanych o działalność prokomunistyczną, takich jak Spółdzielnia Spożywców w Lublinie.²⁴ Wojewoda w tym czasie nie miał natomiast większych problemów ze związkami zawodowymi. Organizacje społeczno-zawodowe i gospodarcze związane z endecją były w impasie i nie stanowiły zagrożenia dla układu polityczno-administracyjnego panującego w województwie. Utrzymywały się nadal poprawne stosunki Urzędu Wojewódzkiego z Kościołem katolickim, choć nie tak dobre jak w okresie poprzednim. W pewnym momencie wystąpiły nawet dość duże zadrażnienia, związane z realizacją polityki regionalistycznej przez wojewodę Remiszewskiego. Otóż, Lubelski Komitet Regionalny w październiku 1927 r. wystąpił do wojewody, by ten dokonał otwarcia 10–15 zamkniętych cerkwi prawosławnych, które wcześniej były kościołami katolickimi. Wojewoda A. Remiszewski wydał decyzję o otwarciu tych cerkwi. Wtedy biskup poleski Zygmunt Łoziński zagroził wojewodzie, że gdy udostępni katolickie mienie Cerkwi prawosławnej spotkać się może z rozruchami ludności katolickiej. Wojewoda oceniając całość sytuacji wycofał się z wcześniej podjętej decyzji.²⁵ Poza tym w sprawozdaniach starostów począł pojawiać się nowy dział dotyczący życia religijnego w województwie. Opisywano w nim życie poszczególnych parafii katolickich, uroczystości religijne, ich wielkość, treść kazań, konflikty na tle religijnym.²⁶

W interesującym nas okresie (marzec 1928–wrzesień 1930) Urząd Wojewody Lubelskiego wiele uwagi poświęcał życiu mniejszości narodowych. Było to konsekwencją przyjęcia przez zwycięski obóz polityczny po maju 1926 r. nowej polityki narodowościowej. Generalnie rzecz ujmując, odstąpiono od strategii asymilacji narodowej (wynaradawiającej i polonizującej te mniejszości) na rzecz strategii asymilacji państwowej (dającej pewien zakres autonomii gospodarczo-kulturalnej tym mniejszościom w zamian za ich lojalny stosunek do państwa).²⁷ W jej rezultacie życie społeczno-kultural-

²⁴ APL, UWL, WSP, sygn. 1811.

²⁵ Chojnowski: *Koncepcje...*, s. 93. Por. J. Faryś: *Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej pilsudczyków 1918–1939*, „Życie i Myśl”, 1987, R. XXXV, nr 9–10, s. 28–36.

²⁶ APL, UWL, WSP, sygn. 1811. Por. K. Krasowski: *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Warszawa–Poznań 1988.

²⁷ Chojnowski: *Koncepcje...*, s. 69 i n.; H. Chałupczak, T. Browarek: *Mniejszości narodowe w Polsce: 1918–1995*, Lublin, 2000, s. 300 i n.

ne tych mniejszości poczęło się dynamicznie rozwijać. Dotyczy to zwłaszcza mniejszości ukraińskiej. Polityka ta przyniosła odprężenie w stosunkach administracja ogólna–ludność ukraińska, co w rezultacie dało znaczne wpływy polityczne sanacji wśród tej ludności.²⁸

Sytuacja polityczna w kraju poczęła się zmieniać z początkiem 1930 r., kiedy to coraz bardziej zaczął ujawniać się konflikt między Piłsudskim i BBWR a opozycją centrowo-lewicową, zorganizowaną ostatecznie w „Centrolewie” (Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu). Z drugiej strony przetasowania następowały w łonie samego obozu sanacyjnego. Rozpoczął się proces odsuwania od władzy grupy liberalnej na czele z Kazimierzem Bartlem na rzecz grupy „pułkowników” Walerego Sławka. Równocześnie pogłębiał się kryzys gospodarczy, wpływający na obniżenie się stopy życiowej szerokich rzesz społeczeństwa.²⁹

Wojewoda lubelski, realizując zalecenia władz zwierzchnich, nakazywał podległej sobie administracji zdecydowane działania przeciw akcji politycznej opozycji antysanacyjnej pod pozorem przestrzegania ładu i porządku publicznego.³⁰ Zalecenia te były bardzo skrupulatnie realizowane. Przykładem na to może być m.in. sprawa Ireny Kosmowskiej, znanej działaczki lewicy lubelskiej, która po wiecu wyborczym „Centrolewu” 14 września 1930 r. została aresztowana. W jej sprawie interweniował przyjaciel — wojewoda Remiszewski. Jego interwencja nic nie dała poza tym, że został on natychmiast odwołany z zajmowanego stanowiska.³¹

2. Wojewodowie lubelscy wobec sytuacji politycznej na Lubelszczyźnie w latach 1930–1935

2.1. Na miejsce odwołanego wojewody Remiszewskiego powołano z dniem 1 października 1930 roku płk. dypl. Bolesława Świdzińskiego.³² Miał on

²⁸ W latach 1923–1925 ogółem powstało różnego rodzaju stowarzyszeń ukraińskich: 328, a w latach 1926–1928 aż 998, to jest trzy razy więcej, APL, UWL, WO, sygn. 269, s. 11.

²⁹ A. Friszke: *O kształt Niepodległej*, Warszawa, 1989, s. 239; Por. K. Kawalec: *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa 2000.

³⁰ APL, UWL, WO, sygn. 156; Por. Cz. Bobrowski: *Wspomnienia ze stulecia*, Lublin 1985.

³¹ „Głos Lubelski”, 28 października 1930, nr 307; *Wspomnienia o Irenie Kosmowskiej*, opracowała Z. Mazurowa, wstęp W. Stankiewicz, b.m.w., 1974, s. 76 i 134.

³² Świdziński Bolesław Jerzy, urodził się 7 XII 1885 roku. Po zdaniu matury w Krakowie studiował na UJ, a w późniejszym okresie także na uniwersytecie w Genewie. Jako student był w latach 1906–1907 członkiem Organizacji Bojowej PPS, a następnie Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Od sierpnia 1914 r. służył w Legionach, począt-

sprawnie realizować linię polityczną rządu, a zwłaszcza dobrze przygotować zarówno od strony organizacyjnej, jak i politycznej zbliżające się wybory parlamentarne, które miały się odbyć 16 i 23 listopada 1930 r.³³ Nowy wojewoda lubelski w pierwszych tygodniach swojego urzędowania skoncentrował się właśnie na tym zagadnieniu, dążąc do jak najlepszego poznania nastrojów społecznych w terenie oraz ogólnej sytuacji społeczno-politycznej. Opierał się głównie na informacjach otrzymanych od starostów. Zalecał im równocześnie ścisłe przestrzeganie prawa i porządku publicznego, co w ówczesnej rzeczywistości politycznej sprowadzało się do dalszego ograniczenia działań opozycji antysanacyjnej.³⁴ W tym okresie stało się dość nagminne konfiskowanie przez władze administracyjne artykułów prasowych, atakujących rządu sanacyjne i ich politykę. Najczęściej konfiskowanym tytułem w Lublinie był z jednej strony prawicowy „Głos Lubelski”, a z drugiej piśma „Centrolewu” oraz komunistyczne, ukazujące się dość nieregularnie.³⁵

Urzednicy wojewody lubelskiego wnikliwie czytali całą prasę wychodzącą na terenie województwa i próbowali ją klasyfikować pod względem treści politycznych i postawy wobec władz. Tak więc w jednym ze sprawozdań sytuacyjnych tak ją charakteryzowano: „Prasa prorządowa: »Ziemia Lubelska« prowadziła ożywioną i energiczną działalność agitacyjną atakując zwłaszcza Stronnictwo Narodowe. Po zwycięstwie zamieściła entuzjastyczne artykuły,

kowo w szwadronie Z. Dunin-Wąsowicza, później w 2 Pułku Ułanów, a od listopada 1918 roku w Wojsku Polskim. W czasie wojny polsko-radzieckiej dowodził na froncie szwadronem 5 Pułku Ułanów. Po zakończeniu wojny był szefem jednej z sekcji Oddziału V Sztabu Generalnego. W 1925 roku ukończył Wyższą Szkołę Wojenną. W latach 1927–1929 dowodził 2 Pułkiem Szwoleżerów, a następnie 8 Brygadą Kawalerii. W 1929 roku został szefem Sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu nr V w Krakowie. Awansował do stopnia podpułkownika ze starszeństwem od 15 VIII 1924 roku, a następnie do stopnia pułkownika dyplomowanego. Jednakże do rezerwy przechodzi już 29 IX 1930 roku, a następnie 1 X tegoż roku zostaje najpierw pełniącym obowiązki wojewody lubelskiego, a następnie wojewodą lubelskim. Stanowisko to zajmował do 8 II 1933 roku. Przechodzi następnie do pracy w MSW na stanowisko głównego inspektora i szefa Biura Personalnego. W latach 1935–1938 był posłem z województwa lubelskiego. W sejmie był m.in. przewodniczącym Sądu Marszałkowskiego i Komisji Skarbowej. Po utworzeniu Parlamentarnego Koła Obozu Zjednoczenia Narodowego, kierował jego pracami. W czasie kampanii wrześniowej, 8 IX 1939 roku został mianowany komisarzem cywilnym w Generalnym Komisariacie Cywilnym przy Naczelnym Wodzu. Po wojnie pozostał na emigracji. Zmarł w Londynie 4 III 1972 roku. Kozyra: *Urząd...*, s. 78 i n.; *Kto był kim...*, s. 175.

³³ Próchnik: *Pierwsze piętnastolecie...*, s. 315 i n. Por. A. Albert: *Najnowsza historia Polski (1918–1980)*, cz. I (1918–1939), Londyn, 1989.

³⁴ E. Horoch: *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993, s. 224 i n.; R. Litwiński: *Policja Państwowa w województwie lubelskim w latach 1919–1939*, Lublin 2001, s. 236 i n.

³⁵ APL, UWL, WSP, sygn. 163, pkt d.

w których oceniała zwycięstwo wyborcze jako przejaw zdrowego instynktu państwowego i narodowego”. Natomiast o „Głosie Lubelskim” pisano: „zamieszczał w ostatnich dniach przed wyborami szereg artykułów przeciwko BBWR. Pismo wysuwało szereg zarzutów przeciwko kampanii wyborczej, wskazując na współpracę Bloku z administracją rządową oraz niezgodne z obyczajami wyborczymi jawne głosowania”. Z opozycyjnej prasy prowincjonalnej omawiano artykuły z endeckiego „Podlasiaka” oraz „Słowa Zamojskiego”.³⁶

W czasie kampanii wyborczej przedmiotem wielkiej troski administracji wojewódzkiej w Lublinie były działania BBWR. Wnikliwie interesowano się jego poczynaniami. W sprawozdaniach pisano więc, że „BBWR aż do samego dnia wyborów do sejmu prowadził wysoce intensywną akcję agitacyjną organizując masowe wiece i publiczne zebrania przedwyborcze”. Jego akcja wyborcza miała objąć wszystkie warstwy społeczne, jak również mniejszości narodowe, w szczególności Ukraińców i Żydów. Blok w ostatnim tygodniu przed wyborami zorganizował ogółem 35 wieców i zebrań, odbywających się głównie na wsi. Do ważniejszych z nich zaliczono zebranie 14 listopada 1930 roku we wsi Wólka Łomiecka w powiecie tomaszowskim oraz 15 listopada w Tomaszowie, zorganizowane w synagodze przez Koło Żydowskie BBWR.³⁷ W mniejszym stopniu wojewoda lubelski interesował się innymi partiami prorządowymi, takimi jak PPS d. FR (Polska Partia Socjalistyczna dawna Frakcja Rewolucyjna). Pisano o niej, że prowadziła akcję „bez większych wysiłków”. Natomiast Monarchistyczna Organizacja Wszzechstanowa po unieważnieniu jej list z przyczyn formalnych połączyła się z Blokiem.³⁸

Wojewoda lubelski dużo uwagi poświęcał również kampanii wyborczej Stronnictwa Narodowego. Wydaje się nawet, że większą uwagę przywiązywał do działań tego Stronnictwa niż do partii skupionych w „Centrolewie”. Wskazywano więc, że SN swoją kampanię prowadziło bardzo dynamicznie. Prowadziło aktywną kampanię „domokrężną”. Wywierało też „daleko idący nacisk na wierny sobie odłam duchowieństwa rzymskokatolickiego w celu zdecydowanego opowiedzenia się go za listą nr 4”. Stwierdzano dalej, iż ta część duchowieństwa agitowała za Stronnictwem Narodowym w sposób „wybitnie nieprzyzwoity i nie licujący ze stanem duchownym”. Kandydaci endeccy głośno zarzucali komisjom wyborczym stronnictwość i nadużycia, gdy równocześnie sami w dniu wyborów stosowali „terror wyborczy”. UWL bliżej nie określał, na czym miałyby on polegać. Stronnictwo na wiecach wyborczych

³⁶ APL, UWL, WSP, sygn. 163, pkt b, s. 3.

³⁷ *Ibid.*, s. 4.

³⁸ *Ibid.*, s. 5.

atakowało ostro rząd za politykę gospodarczą, tj. etatyzm gospodarczy, nadużycia i „klikowość”.³⁹

Według Urzędu Wojewódzkiego partie „Centrolewu” prowadziły dość ożywioną akcję wyborczą, ale tylko niektóre z nich. Najaktywniejsze w Lubelskiem było PSL „Wyzwolenie” i PPS. Agitację prowadzono na zasadzie „domokrażenia” oraz kolportowania w masowych ilościach druków partyjnych oraz kartek do głosowania ze wskazaniem na listę nr 7, to jest Komitetu Wyborczego Związku Obrońców Praw i Wolności Ludu. Władze państwowe unieważniły jego listy w okręgach: 3, 24, 26. Większość zwolenników „Centrolewu” z tych okręgów głosowała wówczas na listę ZLCh „Samopomoc” (okręgi: 24, 26) oraz Stronnictwa Narodowego (okręg 3). Władze administracyjne w przeddzień wyborów podjęły m.in. akcję prewencyjną wśród jego działaczy w Zamościu. Została ona przeprowadzona w związku z doniesieniem, że działacze ci przygotowują w dzień wyborów napady terrorystyczne na komisje wyborcze. W konsekwencji, dokonano szeregu rewizji w ich domach i większość z nich aresztowano na okres jednej doby.⁴⁰ Jeżeli chodzi o Komunistyczną Partię Polski to dnia 17 października 1930 r. Główna Komisja Wyborcza uznała za nieważne wszystkie państwowe listy wyborcze bloku komunistycznego. To samo uczyniła lubelska Okręgowa Komisja Wyborcza.⁴¹

Służby informacyjne wojewody lubelskiego, oceniając zachowanie partii mniejszości narodowych w czasie wyborów, stwierdzały ich zasadniczo pro-rządowe postawy. Miało to być efektem nowej polityki władz administracyjnych po 1926 r., „otwartej na ich podstawowe potrzeby”. Stąd też w części okręgów 27, 28 i 3, Żydzi ortodoksi poparli w większości BBWR. Podobnie było, choć z mniejszym natężeniem, w okręgach 26 i 24. Syjoniści w większości zbojkotowali wybory. „Bund” był tak słaby, że organa bezpieczeństwa podległe wojewodzie prawie w ogóle na jego działalność nie zwracały uwagi. Podobnie było z Poalej-Syjonem.⁴² Ludność ukraińska również w znacznym odsetku głosowała na kandydatów BBWR. Tak na ten temat pisano w sprawozdaniu UWL: „Ludność ukraińska: starsza część oddała swe głosy na 1 (BBWR — przyp. W.K.)”. Następnie w wyniku „przemyślanych działań administracyjnych eliminujących w zasadniczy sposób elementy wywrotowe” z akcji wyborczej, ich listy nie brały udziału w wyborach. Zdeklarowani

³⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 163, pkt b, s. 6; Por. K. Dziewulski: *Spór o etatyzm. Dyskusja wokół sektora państwowego w Polsce międzywojennej 1919–1939*, Warszawa 1981.

⁴⁰ APL, UWL, WSP, sygn. 163, pkt b, s. 7.

⁴¹ Horoch: *Komunistyczna...*, s. 222–223.

⁴² APL, UWL, WSP, sygn. 163, pkt 6, s. 9; Por. *Z dziejów społeczności żydowskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, pod red. J. Doroszewskiego i T. Radzika, Lublin 1992.

zwolennicy lewicy rewolucyjnej głosowali na unieważnioną listę Związku Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” i Sel-Rob (okręg 25 — Biała Podlaska) lub oddawali czyste kartki. Część Ukraińców głosowała również na partię „Centrolewu”, „widząc w nim obronę interesów włościańskich”.⁴³

Ostatecznie, wielkie zwycięstwo wyborcze odniósł Bezpartyjny Blok Wspierania Rządu Józefa Piłsudskiego. W sześciu okręgach wyborczych Lubelskiego, na ogólną liczbę 28 mandatów do Sejmu, BBWR zdobył ich 17. Następnie, endecja występująca pod nazwą Polskie Centrum Katolicko-Ludowe uzyskała 4 mandaty, a „Centrolew” łącznie 6 mandatów, to jest: PSL „Wyzwolenie” 1, Jedność Chłopska 4 i PPS 1. ZLCh „Samopomoc” uzyskał podobnie jak w 1928 roku 1 mandat poselski.⁴⁴

2.2. Urząd Wojewódzki w Lublinie w okresie od grudnia 1930 do maja 1935 swoim zainteresowaniem obejmował prawie wszystkie sfery aktywnego życia społeczno-politycznego w województwie. Stąd też formy i sposoby obserwacji tego życia oraz oddziaływania na nie zostały udoskonalone. Pracowano również nad podniesieniem kwalifikacji pracowników administracji zajmujących się tymi kwestiami. Uaktualnione zostały też wzory sprawozdań sytuacyjnych przekazywanych przez starostwa do UWL. Odtąd sprawozdania Urzędu Wojewody Lubelskiego obejmowały dokładną analizę prasy wychodzącej w województwie oraz życia politycznego podzielonego na „legalne” i „nielegalne”. Dalej analizowano działalność prawie wszystkich organizacji społecznych, zawodowych, gospodarczych i kulturalnych pod kątem działalności politycznej czy *quasi*-politycznej. Dokładnie też charakteryzowano życie religijne w województwie, wewnętrzne funkcjonowanie kościołów i związków wyznaniowych, ich zewnętrzną działalność, konflikty na tle religijnym itp. Obok tego wnikliwie obserwowano życie gospodarcze, społeczno-kulturalne i polityczne mniejszości narodowych. Ze szczególną uwagą obserwowano organizacje nacjonalistyczne i rewolucyjne. Nastąpiło także usprawnienie w przepływie informacji przede wszystkim między policją a organami administracji państwowej.⁴⁵

Wojewoda Bolesław Świdziński, tak jak i jego poprzednicy, organizował zjazdy starostów, na których przekazywał im główne założenia polityki administracyjnej. Na zjazdach tych wiele uwagi poświęcano sytuacji gospodar-

⁴³ APL, UWL, WSP, sygn. 163, pkt b, s. 10; Por. *Między rzeczywistością polityczną a światem iluzji. Rozwiązanie problemu mniejszości narodowych w polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. J. Jachymek, W Paruch, Lublin, 2001.

⁴⁴ Krzykała: *W Polsce Niepodległej...*, s. 776; *Statystyka wyborcza do Sejmu i Senatu z dn. 16 i 23 listopada 1930*, [w:] *Statystyka Polska*, seria C, z. 4, Warszawa 1935.

⁴⁵ APL, UWL, WSP, sygn. 873, Instrukcja MSW w sprawie kursów dla referentów bezpieczeństwa w starostwach z 15 grudnia 1932.

czej, w jakiej znalazł się kraj, a zwłaszcza województwo lubelskie w latach 1929–1933. Zwracano uwagę na znaczną radykalizację nastrojów społecznych. Sytuację tę chciały wykorzystać lewicowe partie opozycji antysanacyjnej, a zwłaszcza KKP.⁴⁶ Obóz rządowy nie był jednak bierny i rozpoczął bardzo dynamiczną kontrakcję polityczną. Aktywnie wspomagała go w tym administracja rządowa. Główne swe ostrze kierowała przeciwko wystąpieniom partii antypaństwowych. Tak więc w latach 1931–1932 wzmogła się ich infiltracja, a następnie częściowa likwidacja drogą administracyjno-sądową. Urząd Wojewódzki wydawał komunikaty do podległych sobie władz, informując je o działaniach komunistów w województwie, w kraju oraz na arenie międzynarodowej. Tak więc w piśmie z dnia 31 sierpnia 1931 r. informował starostów o szeroko zakrojonych przygotowaniach do XVI Międzynarodowego Dnia Młodzieży Komunistycznej. Następnie szczegółowo instruiował ich, jak mają się zachować oraz podległe im organy administracyjne i policja w czasie wystąpień związanych z tymi obchodami.⁴⁷ Inne pismo wojewody do starostów — z 31 stycznia 1932 r. — traktowało o przygotowaniach KPP do „Międzynarodowego Dnia Walki z Bezrobociem” wyznaczonego na 25 lutego 1932 r. Informowano w nim, że „dla przeprowadzenia tego planu i nadania tej akcji pozornie charakteru ekonomicznego, poszczególne Kompartie otrzymywały zalecenie wejścia w bezpośrednie porozumienia z robotnikami z organizacji socjalistycznych, syndykalistycznych, anarchistycznych, faszystowskich i chrześcijańskich i stworzenie wespół z nimi proletariackiego, jednolitego frontu walki z burżuazją”. Wojewoda stwierdzał dalej, że akcja ta, choć zaplanowana z rozmachem, nie będzie miała powodzenia, gdyż większość jej organizatorów wcześniej będzie aresztowana. Zalecał: „gruntownie pogłębić wywiad a o pozytywnych wynikach należy powiadomić Wydział Bezpieczeństwa Publicznego. [...] Co się tyczy zarządzeń prewencyjnych na dzień 25 lutego winny one być tego rodzaju, by na zewnątrz nie były zbyt widoczne, a jednak przy jakichkolwiek próbach wystąpień demonstracyjnych — te ostatnie były likwidowane natychmiast. Sposób zlikwidowania winien być bardzo energiczny i stanowczy. Unikać jednak należy użycia broni palnej bez dostatecznie uzasadnionej potrzeby”.⁴⁸

W latach 1930–1933 bardzo intensywnie obserwowano zachowanie i działalność związków zawodowych, które były w owym czasie organizatorami strajków, protestów robotniczych, bezrobotnych i manifestacji antyrządowych. Służby administracyjne wojewody Bolesława Świdzińskiego tak oce-

⁴⁶ APL, UWL, WO, sygn. 191, Zjazd starostów z 3 lutego 1931 i 30–31 października 1931.

⁴⁷ APL, UWL, WSP, sygn. 336.

⁴⁸ APL, UWL, WSP, sygn. 376.

niały ich zachowania wiosną 1932 r.: „Miesiąc marzec w życiu organizacji zawodowych w porównaniu z okresem poprzednim — był okresem wzmożonej ruchliwości tych organizacji. Pozostaje to w związku z przygotowywaniem niektórych związków zawodowych do strajku protestacyjnego 16 marca br. oraz w związku z wygaśnięciem umowy zbiorowej regulującej warunki pracy i płacy w rolnictwie”. Pisano dalej, że mimo szerokiej propagandy do strajku 16 marca przystąpiły tylko nieliczne grupy robotników, gdyż powszechnie obawiano się represji ze strony władz oraz zwolnień z pracy strajkujących.⁴⁹ W tymże jednak marcu 1932 r. różne formy protestu podjęło 12 central związkowych. Najaktywniejsze z nich były: Lubelska Rada Klasowych Związków Zawodowych, Związek Zawodowy Robotników Rolnych, Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych RP, Związek Nauczycielstwa Polskiego.⁵⁰

Największa fala strajków oraz niepokoїв społecznych, związanych z kryzysem gospodarczym przetoczyła się przez Lubelszczyznę w 1932 r. Na początku 1933 r. sytuacja nadal była trudna, choć na pierwszym zjeździe starostów w styczniu tegoż roku wojewoda Świdziński sytuację społeczno-polityczną w województwie oceniał w miarę optymistycznie. Według niego najważniejszym problemem społecznym, a zarazem politycznym było bezrobocie, do którego zaczęto podchodzić w nowy sposób, kompleksowo. Zwiększony miał być budżet Funduszu Pracy, do którego włączono odrębny dotąd Fundusz Bezrobocia. Poprzez ten fundusz starano się rozładować bezrobocie zwłaszcza przemysłowe, gdyż ono było najbardziej niebezpieczne politycznie.⁵¹ Był to również ostatni zjazd starostów pod przewodnictwem B. Świdzińskiego, gdyż dnia 8 lutego 1933 r. został on odwołany ze stanowiska wojewody lubelskiego.⁵² Jego następcą został były wojewoda lwowski, doktor praw, mjr Józef Różniecki⁵³.

⁴⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 376, Sprawozdanie sytuacyjne nr 3 z 1932, s. 23–24.

⁵⁰ APL, UWL, WSP, sygn. 376, Sprawozdanie sytuacyjne nr 3 z 1932, s. 24–25.

⁵¹ APL, UWL, WO, sygn. 193, Protokół ze zjazdu starostów z 22–23 stycznia 1933.

⁵² Kozyra: *Urząd...*, s. 83.

⁵³ Różniecki (Roźniecki) Józef Bolesław. Urodził się 3 VI 1890 r. w Kijowie. Ukończył gimnazjum w Złoczowie i Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego, uzyskując w 1924 roku doktorat. Od 1914 służył w 3 Pułku Piechoty Legionów. Awans na podporucznika uzyskał 1 VII 1916 roku. Po kryzysie przysięgowym wcielony do armii austriackiej. Od 1918 służył jako zawodowy oficer w WP. Ukończył Szkołę Wojenną w 1922 roku, dowodził batalionem w 40 Pułku Piechoty. Stopień majora posiadał od 1 VII 1923 roku. Od 31 maja 1926 roku pełnił funkcję szefa Oddziału Wyszkołenia DOK V (Kraków). Z dniem 10 XII 1928 roku zostaje przeniesiony do rezerwy i rozpoczyna pracę w administracji publicznej. Zostaje naczelnikiem wydziału w Urzędzie Wojewódzkim Warszawskim. Z dniem 30 VII 1929 roku został wicewojewodą łódzkim, a od 22 III 1931 roku do 30 I 1933 zajmował fotel wojewody lwowskiego. Ze Lwowa zostaje przeniesiony do Lublina gdzie piastował

Nowy wojewoda lubelski również bardzo wiele uwagi poświęcał sprawom społeczno-politycznym. Domagał się więc od starostów na ten temat dokładnych informacji. Pisał: „Zwracam uwagę pp. starostów na konieczność szczegółowego informowania mnie o nastrojach ludności, przejawach akcji stronnictw opozycyjnych oraz elementów wywrotowych, o ich zasięgu i skuteczności”. Sprawozdania te nie mogły być ograniczone li tylko do „formalistyki, sprawozdania takie winny być wszechstronnie naświetlone, zaopatrzone komentarzami i wnioskami pp. starostów, jak najlepiej orientujących się, bezpośrednio stykających się z tymi wypadkami”. Na koniec konkludował: „Czy wydane przeze mnie zarządzenia są należycie respektowane [...] będę się przekonywał osobiście, w razie ujemnych wniosków zastosuję rygor jak najdalej idący”.⁵⁴

Tak więc sprawozdanie Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie z czerwca 1933 r. dokładnie analizowało działalność niemal wszystkich istniejących stowarzyszeń i organizacji społecznych. W pierwszej kolejności omawiano stowarzyszenia prorządowe — kombatanckie i paramilitarne: Federację Związków b. Obrońców Ojczyzny, która zorganizowała w tym czasie odczyt byłego ministra Medarda Dwonarowicza⁵⁵ pt. „Zagadnienie obrony Państwa” przy obecności ok. 300 osób; Związek Podoficerów Rezerwy, który w czerwcu 1933 r. zorganizował zjazd wojewódzki swoich prezesów, sekretarzy kół oraz zjazdy powiatowe. Dokładnie omówiono te zjazdy oraz tendencje polityczne na nich występujące. Związek Rezerwistów — również w tym czasie odbywał swoje zjazdy sprawozdawczo-wyborcze. Ze sprawozdania wynika, że kierownictwo związku z trudem utrzymywało go w orientacji sanacyjnej. Duże wpływy miała w nim również endecja. Przykładem na to był wybór na prezesa powiatowego związku w Sokołowie — Stanisława Wójcika ze SN. Związek Inwalidów Wojennych RP, działał bez większych dotacji państwowych, społecznie. Był kierowany przez członków BBWR. Związek Strzelecki koncentrował się na pracy wychowawczo-obywatelskiej, organizował szereg odczytów na temat obronności kraju i pracy obywatelskiej na rzecz państwa. Kolejowe Przynależenie Wojskowe koncentrowało się na obchodach świąt kolejowych i propagowało sprawy obronności kraju wśród kolejarzy. Komitety wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego — organizowały

stanowisko wojewody lubelskiego od 9 II 1933 roku do 8 IX 1937 roku. We wrześniu 1939 roku został członkiem Komitetu Obywatelskiego m. Warszawy. Następnie był żołnierzem Związku Walki Zbrojnej — Armii Krajowej. Ranny w czasie powstania warszawskiego, zmarł 2 VIII 1944 roku w Warszawie. Kozyra: *Urząd...*, s. 84; *Kto był kim...*, s. 174.

⁵⁴ APL, UWL, WSP, sygn. 336. Okólnik z 25 lipca 1933.

⁵⁵ Por. *Ministrowie Polski Niepodległej 1918–1945*, pod red. M. Baumgarta, H. Walczaka, A. Wątor, Szczecin, 2001, s. 106.

impresy sportowe, np. w Łukowie powiatowy KWFIPW zorganizował w tym czasie „Tydzień Sportowy”, w którym wzięły udział wszystkie organizacje społeczne i młodzież szkolna.⁵⁶

Następnie omawiano organizacje i stowarzyszenia młodzieżowe, takie jak: Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew”, Lubelski Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, współpracujący ze Stronnictwem Ludowym, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, organizację o celach wychowawczych, apolityczną choć faktycznie prorządową, na którą znaczny wpływ miało duchowieństwo katolickie.⁵⁷ W dalszej kolejności omawiano organizacje o charakterze gospodarczym. Zaliczano do nich: Towarzystwo Organizacji Rolniczych i Kółek Rolniczych, Związek Spółdzielni Spożywców, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości. Zwracano przede wszystkim uwagę na ich znaczenie polityczne, a w mniejszym stopniu na ich właściwą działalność społeczno-gospodarczą.⁵⁸ Dokładniej omawiano dwie organizacje kobiece: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, organizację prorządową oraz Narodową Organizację Kobiet, będącą pod wpływem Narodowej Demokracji. Charakteryzowano ich życie organizacyjne, wybory nowych władz, które niedawno się odbyły, rozwój i działalność kół terenowych. Dalej, omawiano tzw. organizacje różne, do których zaliczono: 1) Ligę Morską i Kolonialną, 2) Polski Czerwony Krzyż, 3) Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych (organizację o wpływach PPS oraz częściowo KPP), 4) Stowarzyszenie Lokatorów, 5) Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych, 6) Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego — organizacja w pełni sanacyjna, 7) Akcję Katolicką, 8) Zrzeszenie Aplikantów Zawodów Prawniczych, 9) Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych RP, 10) Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” i 11) Korporację „Gdynia”.⁵⁹

Relacje między Lubelskim Urzędem Wojewódzkim a Kościołem katolickim w latach 1930–1935 znacznie się zmieniły. Były one o wiele lepsze niż za wojewody Remiszewskiego. Animozje między tymi strukturami zostały wyciszone, gdy stało się jasne, że sanacja jest ruchem politycznym raczej obojętnym wobec spraw religijnych, a nie jednoznacznie antykościelnym i laickim. I choć znaczna część kleru szeregowego nadal związana była z Narodową Demokracją, konstatowano w sprawozdaniach UWL, że hierarchia kościelna

⁵⁶ APL, UWL, WSP, sygn. 172, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne, nr 5 z 1933, s. 4–5.

⁵⁷ APL, UWL, WSP, sygn. 172, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne, nr 5 z 1933, s. 5.

⁵⁸ APL, UWL, WSP, sygn. 172, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne, nr 5, s. 6.

⁵⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 172, s. 7; Por. *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, pod red. T. Radzika i A. A. Witusika, Lublin 1997.

przyjmowała coraz bardziej przychylną postawę wobec władz i administracji państwowej. Wskazywano np. na wypowiedź biskupa sufragana poleskiego — Sokołowskiego, który w czasie wizyt duszpasterskich deklarował lojalność wobec rządu i osoby marszałka Józefa Piłsudskiego.⁶⁰

W interesującym nas okresie zmieniła się również częściowo polityka administracji wojewódzkiej — ogólnej w Lubelskiem wobec mniejszości narodowych. Kierownictwo sanacji, a więc i administracja publiczna faktycznie wycofała się z aktywnej polityki regionalnej i jej aspektu narodowościowego. Nadal jednak głoszono hasła otwarcia się państwa na potrzeby mniejszości narodowych.⁶¹

W sprawozdaniach z tego okresu dotyczących życia ludności ukraińskiej na Lubelszczyźnie zwracano uwagę na ożywienie ruchu religijnego. W czasie wizytacji pasterskich biskupa Sawy w Chełmskiem w 1932 r. nawoływano do wytrwania w wierze prawosławnej, a zarazem zapowiadano otwarcie zamkniętych cerkwi prawosławnych. Na skutek tych nawoływań „wierni w Klempczycach próbowali opanować zamkniętą cerkiew, czemu przeszkodziła policja”. Zauważono również i gesty pojednawcze ze strony przedstawicieli Cerkwi wobec Kościoła katolickiego. Jeden z popów mówił, że: „nie czas na walki religijne a na solidarność w obliczu czerwonego niebezpieczeństwa”.⁶² Znaczna część Ukraińców życie społeczno-polityczne prowadziła w instytucjach legalnych, w dużej mierze skupionych wokół Cerkwi prawosławnej i jej duchowieństwa. A ono, mimo wielu nabrzmiałych kwestii między cerkwią a państwem polskim, wykazywało wobec niego w większości lojalność.⁶³

Natomiast ludność żydowska w pierwszej połowie lat trzydziestych pochłonięta była swoimi sprawami związanymi z przewyciężeniem codziennych trudności, będących skutkiem kryzysu gospodarczego. Sprawom tym wiele miejsca poświęcała prasa żydowska, to jest: „Lubliner Tugblat”, „Chelmer Sztyme”, „Siedler Wochenblat”. Społeczność ta zaabsorbowana była wyborami do gmin żydowskich.⁶⁴ Zaniepokojona również była wystąpieniami antysemitycznymi zwolenników polskich partii narodowo-radykalnych. Był to problem, którym co pewien czas zajmowały się władze administracji wo-

⁶⁰ APL, UWL, WSP, sygn. 172, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne, nr 5, s. 8; Por. R. Wapiński: *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989.

⁶¹ APL, UWL, WSP, sygn. 164, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne, nr 9 z 1932, s. 14; Por. Chałupczak, Browarek: *op. cit.*

⁶² APL, UWL, WSP, sygn. 164, s. 15.

⁶³ *Ibid.*, s. 15–16.

⁶⁴ *Ibid.*, cz. II, s. 31; Z. Mańkowski: *Życie społeczno-kulturalne Żydów w Lublinie w przededniu II wojny światowej*, [w:] *Z dziejów społeczności żydowskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, pod red. J. Doroszewskiego i T. Radzika, Lublin 1992, s. 119 i n.

jewódzkiej. Tak więc wojewoda lubelski dnia 16 maja 1934 r. wydał szereg tajnych zarządzeń dotyczących tego zagadnienia. Pisał w jednym z nich: „W ostatnich latach dał się zaobserwować znaczny wzrost nastrojów antyżydowskich, wynikiem których są wzmożone od pewnego czasu ekscesy uliczne, bójki, napady [...]. Oczywiście w całym szeregu wypadków ekscesy te powodują natychmiastowe reakcje strony przeciwnej. Wspólne napaści jednych grup na drugie kończą się groźnymi niekiedy dla życia obrażeniami, tumultem i spowodować mogą poważne zagrożenie porządku i spokoju publicznego”. Zarządzał więc, by wszelkie ekscesy antysemitki likwidować w zarodku „w najbardziej zdecydowany i ostry sposób nie dopuszczając do przybrania większych rozmiarów a sprawców ekscesów i awantur bez żadnej różnicy wyznania [...] aresztować i przekazać sądom”. Organizacje, które do tych wystąpień zachęcały, należało rozwiązywać a prasę zachęcającą do nich — konfiskować. W dalszej kolejności władze administracyjne winny ograniczać zbyt dużą liczbę uroczystości żydowskich, na których „ludność żydowska również niekiedy zbyt agresywnie a nawet prowokująco zachowuje się wobec ludności polskiej”.⁶⁵ Mimo takiej postawy władz ludność żydowska w znacznej swej części uważała, że administracja państwowa wobec przejawów antysemityzmu jest zbyt kunktatorska i zachowawcza. W rezultacie, coraz bardziej odsuwała się od obozu sanacyjnego. Lubelski Urząd Wojewódzki uważał jednak, iż mimo tych trudności życie społeczno-polityczne żydowskie rozwija się pomyślnie, a społeczność ta w swojej masie ma pozytywny stosunek do państwa polskiego.⁶⁶

3. Wojewodowie lubelscy wobec sytuacji społeczno-politycznej na Lubelszczyźnie w latach 1935–1939

3.1. W pierwszych miesiącach po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 r. dla Urzędu Wojewody Lubelskiego nastąpił czas poważnego sprawdzianu politycznego. Był to czas najpierw faktycznych, a później formalnych przygotowań UWL i podległej mu struktury administracyjnej do ogłoszonych wyborów na dzień 8 września do sejmu i na 15 września do senatu. Miały się one odbyć w oparciu o nową ordynację wyborczą, uchwaloną przez sejm 8 lipca 1935 r. Odchodziła ona od pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego na rzecz pośredniości wyborów i uprzywilejowania określonych grup

⁶⁵ APL, UWL, WSP, sygn. 156. Por. M. Sobczak: *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1998.

⁶⁶ APL, UWL, WSP, sygn. 164, „Lubliner Tugblat”, nr 211 z 1932, artykuł: *Endecja, Sanacja, Żydzi; Ibid.*, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne, nr 9 z 1932.

wyborców.⁶⁷ Wojewoda J. Różniecki i podległa mu administracja ogólna przystąpiły do intensywnej pracy nad organizacją tych wyborów zarówno pod względem techniczno-organizacyjnym, jak i *sensu stricto* politycznym. W tym ostatnim przypadku praca szła w dwóch kierunkach: a) przygotowywania kandydatów na posłów z ramienia obozu sanacyjnego tak, by „odpowiednio reprezentowali” poszczególne grupy i warstwy społeczne zgodnie z zaleceniami premiera Walerego Sławka oraz ordynacją wyborczą, b) obserwowanie poczynań opozycji politycznej i maksymalne ich neutralizowanie na drodze administracyjnej, a niekiedy sędowo-karnej.⁶⁸

Wojewoda lubelski wiele uwagi poświęcał organizowaniu wojewódzkich i okręgowych kolegiów wyborczych. Ostatecznie obsadzono je swoimi ludźmi. Tak więc prezesem Wojewódzkiej Komisji Wyborczej został Bolesław Sekutowicz, prezes Sądu Apelacyjnego, a jego zastępcami zostali: znany adwokat lubelski Wacław Salkowski i Jan Fiszer. Okręgowymi przewodniczącymi byli: Michał Krupa, Zygmunt Krauze, Michał Kiszczuk i Michał Werner.⁶⁹ W tajnym piśmie z 30 sierpnia 1935 r. UWL zalecał starostom, by bezwzględnie pilnowali bezpieczeństwa i porządku publicznego. Gdyby natomiast na ich terenie wystąpiły ekscesy wyborcze, mieli je likwidować, używając do tego policji i straży obywatelskich.⁷⁰ Wybory odbyły się jednak na ogół spokojnie. Znaczna część wyborców nie poszła wszakże do wyborów. Ogółem na 1 999 927 osób uprawnionych do głosowania, wzięły w nim udział 479 004 osoby, to jest 40,1% uprawnionych czyli mniej niż połowa i mniej niż średnia krajowa, która wynosiła: 54,6%.⁷¹ Wszystkie mandaty przypadły przedstawicielom obozu sanacyjnego. W sejmie IV kadencji utworzyli oni 17-osobową parlamentarną grupę lubelską na czele z byłym wojewodą lubelskim Bolesławem Świdzińskim.⁷²

Wybory te w związku z niską frekwencją były uważane za przegrane przez obóz sanacyjny. Urząd Wojewódzki tak je oceniał: „Kulminacja natę-

⁶⁷ *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, t. II, praca zbiorowa pod red. M. Kallasa, Warszawa 1990, s. 202; A. Ajnenkiel: *Polskie Konstytucje*, Warszawa 1983, s. 334.

⁶⁸ APL, UWL, WSP, sygn. 176, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne, nr 9, 1935, „Lubliner Tugblat”.

⁶⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 117; sygn. 122.

⁷⁰ APL, UWL, WSP, sygn. 105; Por. W. Kozyra: *Działalność nadzorcza wojewodów lubelskich w sprawach policyjno-porządkowych w latach 1918–1939*, [w:] *Z badań nad organami porządku publicznego w dobie najnowszej*, pod red. T. Radzika, „Res Historica”, 2000, z. 11.

⁷¹ APL, UWL, WSP, sygn. 116, s. 7–149.

⁷² *Historia sejmiku polskiego*, t. II, napisał A. Ajnenkiel, Warszawa 1989, s. 336; Horoch: *Komunistyczna...*, s. 230–231.

żenia akcji wyborczej przypadła na ostatni tydzień przed wyborami. Zainteresowanie to jednak nie osiągnęło poziomu notowanego wśród mas w latach ubiegłych”. Pisano, że wieś wobec wyborów zajęła stanowisko bierne, wyczekując co się będzie działo dalej w kraju po śmierci J. Piłsudskiego. Długoletni kryzys gospodarczy spowodował, że chłopci odsunęli się od zagadnień ogólnopństwowych. Interesowali się głównie swoimi sprawami gospodarczymi. „Toteż tego rodzaju nastroje wytworzyły specjalną atmosferę przedwyborczą, w świetle której pierwsze objawy absencji wyborczej cechuje nie tyle świadomość bojkotu, do czego dążyły w swojej akcji na wsi ugrupowania politycznie opozycyjne ile raczej zubożenie na te sprawy w wierze, że kartka wyborcza nie może wpłynąć na taką czy inną zmianę w układzie panujących stosunków”.⁷³ Stwierdzano jednak w pewnym momencie, że w społeczeństwie znalazła posłuch „ostra działalność antywyborcza niektórych stronnictw opozycyjnych”, to jest Stronnictwa Narodowego, w mniejszym stopniu lecz o większym zasięgu Stronnictwa Ludowego oraz Polskiej Partii Socjalistycznej. Władze uważały jednak, że gdy poprawi się sytuacja gospodarcza, wzrośnie również autorytet i poparcie polityczne dla rządzącego obozu.⁷⁴

3.2. Po wyborach wrześniowych dało się odczuć w sprawozdaniach starostów, jak i zachowaniu kierownictwa władz administracji wojewódzkiej na Lubelszczyźnie, mimo urzędowego optymizmu, pewien niepokój co do dalszego rozwoju sytuacji politycznej w kraju. Niepokojono się zwłaszcza przedłużającą się „dekompozycją” obozu sanacyjnego. Stąd też, wojewoda Różniecki na zjeździe starostów w styczniu 1936 r. długo z nimi dyskutował o polityce władz administracyjnych w tej sytuacji. Ostatecznie wojewoda zalecał starostom wzmożenie czujności, dokładną obserwację życia społecznego oraz nastrojów społecznych. Zdecydowane reagowanie w momencie pojawienia się niepokojów społecznych czy też naruszających spokój i porządek publiczny wystąpienie antypaństwowych.⁷⁵

Starostowie, zgodnie z tymi zaleceniami, uważnie obserwowali działalność organizacji politycznych *sensu stricto*, jak też instytucji i stowarzyszeń społecznych, związków zawodowych, wyznaniowych itp. Tak więc, służby bezpieczeństwa uważały, iż Stronnictwo Ludowe w okresie (październik 1935–wrzesień 1938) było w znacznej mierze infiltrowane przez KPP. Radykalne wystąpienia chłopów lubelskich, zwłaszcza na Zamojszczyźnie w latach 1936–1937 kierowane głównie przez działaczy Stronnictwa, postrzegane były

⁷³ APL, UWL, WSP, sygn. 176, s. 1.

⁷⁴ APL, UWL, WSP, sygn. 176, s. 1–2; Por. J. Jachymek, A. Koprukowiak: *Ruch ludowy na Zamojszczyźnie*, Warszawa 1980.

⁷⁵ APL, UWL, WSP, sygn. 193; Albert: *op. cit.*, s. 235 i n.

jako celowa, wywrotowa robota ukrytych w SL „jaczejek komunistycznych”. Tak przede wszystkim interpretowano wystąpienia chłopskie we wrześniu 1936 roku w okolicach Zamościa, gdzie doszło do poważnych starć z policją.⁷⁶ Z czasem poglądy te poczęły się zmieniać. Zwracano uwagę na trudną sytuację gospodarczą wsi, na jej przeludnienie, a zwłaszcza na trudne położenie i brak perspektyw dla młodego pokolenia. Wyjście z sytuacji administracja widziała w dalszym ożywieniu gospodarczym wsi oraz w pracy nad podniesieniem oświaty i kultury wśród młodzieży wiejskiej.⁷⁷ Z dużą uwagą wojewodowie obserwowali działania Stronnictwa Narodowego oraz organizacji narodowych. W tym czasie zauważono jego znaczne ożywienie. Szczególnie aktywne było ono zwłaszcza w Lublinie oraz w powiatach: zamojskim, hrubieszowskim oraz na Podlasiu. W sprawozdaniu UWL ze stycznia 1937 r. pisano: „Stronnictwo Narodowe najwięcej uwagi poświęcało walce z żydokomuną [...]. Głosząc hasła gospodarczego bojkotu Żydów rozwija jednocześnie propagandę na rzecz popierania handlu polskiego. Propagandę tą popiera Stronnictwo w różnych formach, poczynając od zgromadzeń czy zebrań, a kończąc na rozmowach prywatnych”. W tym też czasie, mimo niesprzyjającej aury zorganizowano dwa wiece: w Zamościu i Hrubieszowie z udziałem każde ok. 500 osób. W całym województwie odbyło się 26 zebrań zamkniętych. Na jednym z nich, w Stoczku — powiat lubartowski, instruktor SN Zygmunt Firkowski omawiał sprawę wzrostu wpływów w społeczeństwie KPP. Obwinił za to obywateli pochodzenia żydowskiego, zalecając zarazem słuchaczom „współdziałanie z policją w walce z komuną”. W innych sprawozdaniach zwracano uwagę na powstawanie nowych kół stronnictwa, przede wszystkim „na obrzeżach wpływu kleru i Akcji Katolickiej”. Zauważono również tarcia i konflikty wewnątrz aktywu politycznego ruchu narodowego wynikające ze sporów co do metod pracy i organizacji SN w terenie.⁷⁸ Jeżeli chodzi o PPS to administracja wojewódzka w Lublinie oceniała, iż działała ona w tym czasie relatywnie słabo. Swoją pracę koncentrowała na miastach i klasie wielkoprzemysłowej. Członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej działali głównie w klasowych związkach zawodowych. Szczególnie aktywni byli w okresie letniej fali strajków w 1935 i 1936 r. Zwracano uwa-

⁷⁶ APL, UWL, WSP, sygn. 182, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne, nr 1 z 1937; Por. E. Ciurus: *Wystąpienie chłopów na Zamojszczyźnie w roku 1936*, Lublin 1961; id.: *Pacyfikacja Żukowa w 1936 roku*, „Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego”, 1972, R. X, nr 3–4.

⁷⁷ APL, UWL, WO, sygn. 194, Wystąpienie wojewody de Tramecourta na zjeździe starostów 9 grudnia 1937.

⁷⁸ APL, UWL, WSP, sygn. 182, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 1 z 1937; W. Kozyra: *Działacz Narodowej Demokracji (1893–1945). Próba modelu*, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego”, Humanistyka, vol. 30, nr 1–2, 1988, wyd. 1992, s. 57 i n.

gę, że na lubelską PPS znaczne wpływy wywierała lewica socjalistyczna, czego przejawem było wybranie jej przedstawicieli na zbliżający się w Radomiu kongres PPS. Bardzo aktywna była natomiast młodzież socjalistyczna skupiona w Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych. Jej działacze brali aktywny udział w organizowaniu manifestacji i pochodów pierwszomajowych w 1936 roku.⁷⁹

Wojewoda Józef Różniecki w swoich pismach do władz zwierzchnich wskazywał na coraz większy niepokój, poirytowanie i polaryzację postaw wśród działaczy obozu sanacyjnego w Lubelskiem z powodu przedłużającego się w nim stanu konfliktów i nieporozumień. Środowiska te radykalizowały się, o czym świadczyły — według wojewody — uchwały zjazdów powiatowych Związku b. Peowiaków w Lublinie i Lubartowie. Mówiły one o: „niezbędności w obecnej sytuacji ekonomicznej i politycznej radykalnej przebudowy struktury gospodarczej i społecznej Państwa”. Precyzowano, że chodzi o „szybkie wykonanie reformy rolnej [...] likwidację przeludnienia wsi poprzez uprzemysłowienie kraju oraz przez spolszczenie handlu i przemysłu, upaństwowienie kopalń oraz oparcie handlu na zasadach spółdzielczych”. Natomiast sfery urzędnicze związane z sanacją cechowała niepewność, brak aktywności, wyczekiwanie na ostateczne decyzje. Panowało zaniepokojenie w przychylnych władzy kręgach gospodarczo-ziemskich. Konkludował więc: „Obóz ten cechuje nadal atmosfera wyczekiwania na powołanie do życia nowej organizacji, w ramach której mogłyby znaleźć możliwość politycznego wyżycia się prorządowo nastawione odłamy społeczeństwa”.⁸⁰

Ostatecznie partia obozu piłsudczykowskiego powstała 21 lutego 1937 roku pod nazwą Obóz Zjednoczenia Narodowego. Skonsolidowała ona piłsudczyków wokół nowego przywódcy, którym faktycznie został marszałek Edward Śmigły-Rydz. Podstawowym założeniem programowym Obozu była idea „konsolidacji narodowej”. Był to pewien zwrot w sferze programowej ruchu sanacyjnego, gdyż dotąd opierał się on na idei „konsolidacji państwowej”. W konsekwencji część obozu nie zaakceptowała tego zwrotu i skupiła się jako wewnętrzna opozycja wokół prezydenta Ignacego Mościckiego. Była to jednak zdecydowana mniejszość sanatorów.⁸¹ Zwycięska grupa (E. Śmigłego-Rydz) poczęła umacniać swoje wpływy w armii, policji, administracji państwowej, eliminując z nich przedstawicieli z jednej strony rozbitej grupy „pułkowników” a z drugiej — lewicy sanacyjnej. W konsekwencji tych działań w drugiej połowie 1937 r. mamy szereg zmian na stanowiskach wojewo-

⁷⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 182, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 1 z 1937.

⁸⁰ APL, UWL, WSP, sygn. 182, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 8 z 1936, s. 3.

⁸¹ J. Majchrowski: *Silni, zvarci, gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 34 i n.

dów oraz przyspieszone wybory parlamentarne pod koniec 1938 roku.⁸² Na fali tych zmian doszło do odwołania dotychczasowego wojewody lubelskiego J. Różnieckiego i powołanie na jego miejsce we wrześniu 1937 r. dotychczasowego p.o. wojewody poleskiego mjr. Jerzego A. de Tramecourta.⁸³

W drugiej połowie lat trzydziestych Urząd Wojewódzki w Lublinie i podległe mu władze i urzędy baczną uwagę zwracały na działalność Komunistycznej Partii Polski i afiliowanych przy niej organizacji społeczno-politycznych jawnych i półjawnych. W tym czasie przypisywano jej główną inspirację i kierownictwo w występujących ze znaczną siłą w Polsce jak również w województwie lubelskim manifestacjach antyrządowych, strajkach i demonstracjach. Pisano w sierpniu 1936 r.: „Wzrastające od paru miesięcy wpływy Kompartii na niektórych terenach województwa przybrały wybitnie niepokojące rozmiary. A skomunizowana miejscami ludność (szczególnie młodzież) zaczęła coraz bardziej agresywnie występować wobec organów władzy tak, że słabo obsadzone jednostki policyjne niemal całkowicie przestały reagować”. Z naciskiem podkreślano, że „wpływy Kompartii uewnętrzniły się szczególnie jaskrawo w kołach „Wici” i wśród młodzieży należącej do Stronnictwa Ludowego. Starsi członkowie tego Stronnictwa zachowali w dalszym ciągu [w stosunku — W.K.] do poczynań skomunizowanych wiciowców stanowisko negatywne, podkreślając, że z komuną nie chcą mieć nic wspólnego. Dotyczy to w szczególności starszych ludowców narodowości

⁸² H. Zieliński: *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław–Warszawa, 1985, s. 270–271; A. Micewski: *Z geografii politycznej II Rzeczypospolitej*, Kraków 1964, s. 203 i n.

⁸³ Tramecourt, de, Jerzy Albin. Urodził się 1 III 1889 roku w Lublinie. Szkołę średnią techniczną (bez matury) ukończył w Warszawie. Od 1904 w ruchu niepodległościowym, m.in. kierował strajkami szkolnymi w Lublinie. Był wiceprzewodniczącym lubelskiego Związku Młodzieży Narodowej. W 1910 roku rozpoczął służbę w wojsku rosyjskim. W czasie I wojny światowej wzięty do niewoli austriackiej, po kilkunastomiesięcznym przebywaniu w obozach jenieckich, otrzymał zgodę wstąpienia do Legionów Polskich. Służył w 6 Pułku Piechoty LP. Po kryzysie przysięgowym internowany w Szczypiornie, a potem w Łomży. W 1918 roku był instruktorem POW. Następnie służył w WP jako oficer do 1928 roku, m.in. w 22 Pułku Piechoty w Siedlcach. Posiadał stopień majora. Dnia 18 VI 1928 roku został mianowany starostą powiatowym w Mołodecznie w województwie wileńskim. Stanowisko to zajmował do 8 IX 1931 roku, kiedy to przeniesiono go do powiatu dziśnieńskiego z siedzibą w Głębokiem. Następnie pełnił funkcję starosty wileńsko-trocckiego (1932–1935 oraz radomskiego (1935–1937). Od 17 II 1937 roku pełnił obowiązki wojewody poleskiego. Natomiast w dniu 8 IX 1937 został wojewodą lubelskim. Funkcję tę sprawował do 14 IX 1939 roku. Aresztowany przez Niemców 20 X 1939 roku, w niewyjaśnionych okolicznościach został zamordowany. Do dziś nie znamy dnia jego śmierci ani miejsca spoczynku. Po wojnie jego nazwisko symbolicznie umieszczono na pomniku Legionów na cmentarzu przy ul Lipowej w Lublinie. Kozyra: *Urząd...*, s. 89 i n.; *Kto był kim...*, s. 175–176.

polskiej”.⁸⁴ Według służb wywiadowczych podległych wojewodzie, komuniści niemal w całości opanowali Związek Zawodowy Robotników Budowlanych oraz ZZ Robotników Budów Ceramicznych i Pokrewnych Zawodów. Mieli też znaczne wpływy w organizacjach socjalistycznych, m.in. w Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych. Ta szeroka i aktywna działalność KPP związana była z przyjęciem przez nią nowej taktyki politycznej, taktyki tworzenia jednolitego frontu ludowego, mającego skupiać pod jej hasłami szerokie rzesze społeczeństwa oraz całą niemal lewicę społeczną.⁸⁵ Administracja państwowa działalność tę jako wywrotową nadal z całą konsekwencją zwalczała. I tak np. w sierpniu 1936 r. wykryto 35 transparentów i sztandarów, a plakatów i różnego rodzaju afiszy — 121 (w powiecie tomaszowskim 36, hrubieszowskim 15, włodawskim 15 i po kilka sztuk w pozostałych powiatach). Wykryto też 924 różnego rodzaju wydawnictwa komunistyczne w większości w powiatach wschodnich. Zatrzymano podczas tych rewizji do dyspozycji prokuratora 13 osób, w tym 7 z powiatu lubelskiego. Natomiast zaarrestowano i przekazano władzom sądowym ogółem 30 osób, w tym 13 osadzono w areszcie zapobiegawczym, a 17 oddano pod nadzór policyjny.⁸⁶

Wojewodowie lubelscy wraz z podległymi im służbami administracyjnymi obserwowali w dalszym ciągu działalność społeczno-polityczną organizacji społecznych, związków zawodowych i kościołów. Metody i sposoby tej obserwacji w zasadzie nie zmieniły się w porównaniu z okresem poprzednim. W sprawozdaniach UWL omawiano organizacje związane z obozem sanacyjnym bardzo pobieżnie. Większą uwagę zwracano na organizacje społeczne związane z Narodową Demokracją, a jeszcze większą na organizacje związane z opozycją lewicową, to jest z PPS oraz SL. Pisząc o związkach zawodowych wskazywano, iż w latach 1935–1938 organizowały one szereg strajków, demonstracji i manifestacji robotniczych. Przykładowo w Chełmie 24 sierpnia 1936 r. Związek Zawodowy Robotników Przemysłowych popierany — według UWL — przez „Bund” zorganizował okupację Magistratu. Bardzo czynne były klasowe związki zawodowe kierowane przez PPS i z dużymi wpływami KPP. W sierpniu 1936 roku zorganizowały one w całym województwie 6 akcji strajkowych. Domagano się w czasie ich trwania podwyżek płac oraz poprawy warunków pracy. Część z nich zakończyła się sukcesem. W październiku 1937 r. odbył się bardzo głośny i o dużym znaczeniu poli-

⁸⁴ APL, UWL, WSP, sygn. 338, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 8 z 1936, s. 1; Por. E. Horoch: *Struktura narodowościowa KPP w województwie lubelskim*, „Rocznik Lubelski”, 1987/1988, t. XXIX/XXX, s. 103–108.

⁸⁵ APL, UWL, WSP, sygn. 338, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 8 z 1936, s. 3.

⁸⁶ APL, UWL, WSP, sygn. 338, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 8 z 1936, s. 3–4.

tycznym strajk nauczycieli w obronie zawieszonoego przez władze państwowe Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego.⁸⁷ Na Lubelszczyźnie akcja protestacyjna nauczycieli przybrała znaczne rozmiary, co bardzo zaniepokoiło Urząd Wojewódzki. Akcję tę organizował Zarząd Okręgu ZNP w Lublinie, na którego czele stał Władysław Petrykiewicz. Ogółem, w Lubelskiem w strajku uczestniczyło 3,5 tys. nauczycieli, tj. 70% wszystkich nauczycieli zorganizowanych w ZNP.⁸⁸

W interesującym nas okresie poważnym problemem politycznym dla Urzędu Wojewody Lubelskiego stała się sytuacja polityczna wśród mniejszości ukraińskiej w związku z realizacją nowej polityki państwa, lansowanej głównie przez kręgi wojskowe, a określanej jako: „umacnianie polskości na Kresach Wschodnich”.⁸⁹ Jej głównym założeniem było repolonizowanie Kresów Wschodnich poprzez odtworzenie na ich obszarze polskich zaścianków dotąd zrusyfikowanych lub zukrainizowanych. Następnie, osłabienie wpływów prawosławia i grekokatolicyzmu na wschodnich polaciach Rzeczypospolitej oraz popieranie katolicyzmu jako religii polskiej i *quasi*-państwowej.

Obszarem aktywnej realizacji tej nowej polityki państwa stała się również Lubelszczyzna. Dnia 31 stycznia 1935 r. odbyła się poufna narada w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim z udziałem przedstawicieli Dowództwa Okręgu Korpusu nr II (Lublin).⁹⁰ Podstawą dyskusji były referaty: dowódcy DOK II oraz wojewody lubelskiego. Propozycje wojska były bardzo konkretne i zmierzały do faktycznego wyeliminowania mniejszości ukraińskiej jako realnego czynnika społeczno-politycznego na terenie województwa lubelskiego. Tak radykalnym postulatom antyukraińskim próbował przeciwstawiać się wojewoda Józef Różniecki, godząc się w zasadzie z ogólnymi założeniami nowej polityki państwa wobec mniejszości ukraińskiej.⁹¹ Wojskowi domagali się ograniczenia w sposób znaczący wpływów Cerkwi prawosławnej wśród ludności ukraińskiej na drodze administracyjnej poprzez

⁸⁷ S. Krzykała: *Akcja protestacyjna nauczycieli Lubelszczyzny w obronie ZG ZNP w 1937 r.*, „Rocznik Lubelski”, 1966, t. IX, s. 333–352; S. Sepruda: *Nauczyciele powiatu janowskiego w obronie ZG ZNP w 1937*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1982, R. XXV, nr 3/4, s. 362–366.

⁸⁸ M. Marczuk: *Akcja protestacyjna i strajkowa nauczycieli Lubelszczyzny w 1937*, „Nauczyciele i Wychowawcy”, 1988, nr 2, s. 122–139.

⁸⁹ Chojnowski: *Polityka narodowościowa...*, s. 208 i n.; M. Papierzyńska-Turek: *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989, s. 238 in.

⁹⁰ Z. Mańkowski: *Dokument w kwestii ukraińskiej*, „Akcent”, 1990, R. XI, s. 187–196.

⁹¹ Mańkowski: *op. cit.*, s. 187–188; W. Kozyra: *Administracja wojewódzka wobec mniejszości ukraińskiej na Lubelszczyźnie w latach 1919–1939*, [w:] *Pogranicze. Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, pod red. Z. Mańkowskiego, Lublin 1992, s. 29.

ograniczenia liczby parafii. Uważali, że ma ona wyraźnie charakter rosyjski i ukraiński i podtrzymuje odrębność narodową Ukraińców. Domagali się, by usunąć ich ze społecznych organizacji paramilitarnych, takich jak: Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów itp., następnie z administracji państwowej, samorządowej, oświaty, przedsiębiorstw państwowych, a szczególnie z kolei i drogownictwa.⁹²

Wojskowi, realizację tegoż programu przejęli we własne ręce. W dniu 11 grudnia 1936 r. powołali do życia Komitet Koordynacyjny, na czele którego stanął dowódca Okręgu Korpusu nr II gen. Mieczysław Smorawiński. Dyrektywy Komitetu miały być realizowane również przez Urząd Wojewody Lubelskiego i podległe mu struktury administracyjne. Wydaje się jednak, iż nadal występowały pewne różnice zdań między wojewodą Różnieckim a gen. Smorawińskim co do sposobów realizowania nowej polityki. W jednym z wystąpień wojewoda twierdził, że „element ukraiński można pozyskać trwale dla państwa oraz kultury i narodowości polskiej metodami pozytywnymi obliczonymi na dłuższy okres działania, nie powodującymi uprzedzeń i zadrażnień”.⁹³ W istocie w znacznej mierze blokował aktywne działania antyukraińskie Komitetu. Dopiero po jego odwołaniu, prawdopodobnie z tego powodu, od jesieni 1937 r. i przez cały 1938 rok program ten był intensywnie wprowadzany w życie przy zgodnym współdziałaniu wojska i administracji państwowej, na czele której stał już mjr Jerzy A. de Tramecourt. Realizacja tej koncepcji odbywała się głównie poprzez forsowną likwidację cerkwi i kaplic prawosławnych w tzw. pasie nadbużańskim, zwracanie budowli sakralnych pocerkiwnych Kościołowi katolickiemu oraz społecznościom katolickim powstającym w wyniku repolonizacji szlachty zagrodowej, głównie na Wołyniu. W rezultacie tej akcji do połowy lipca 1938 roku na Lubelszczyźnie zlikwidowano 127 obiektów kultu religijnego, w tym 91 cerkwi, 10 kaplic i 26 domów modlitwy. Akcja ta faktycznie załamała się w wyniku oporu ludności prawosławnej, i coraz bardziej niechętniej wobec niej znacznej części społeczeństwa polskiego. Władze państwowe nie odstąpiły jednak od niej, a jedynie zmieniły sposoby i formy jej realizacji.⁹⁴

⁹² Kozyra: *Administracja...*, s. 30–31; R. Torzecki: *Z dziejów stosunków polsko-ukraińskich na Lubelszczyźnie*, [w:] *Stan i perspektywy badań historycznych lat wojny i okupacji 1939–1945. Sesja 14–15 listopada 1985*, Warszawa 1988, s. 243.

⁹³ Mańkowski: *Dokument...*, s. 191.

⁹⁴ J. Kania: *Likwidacja cerkwi na Lubelszczyźnie w okresie międzywojennym*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1982, R. XIV, nr 6, s. 50–89; E. Horoch: *Plan eliminacji Ukraińców ze służb publicznych i ważniejszych gałęzi własności prywatnej w województwie lubelskim w latach 1939–1940*, [w:] *Pogranicze. Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku*, Lublin 1992.

W latach 1935–1938 nie było tak zasadniczych zmian w polityce państwa wobec mniejszości żydowskiej, jak to widzieliśmy w stosunku do Ukraińców. Według sprawozdań UWL, prowadziła ona ożywione życie gospodarcze, społeczno-kulturalne i religijne. Posiadała dość liczną prasę, która obszernie informowała ją o wszystkich aspektach życia społeczno-politycznego kraju oraz tej mniejszości. Coraz większym problemem zarówno dla władz państwowych, jak i samych Żydów stawały się postawy antysemityczne pewnych kręgów w społeczeństwie polskim. Administracja rządowa w Lubelskiem, jak i w całym kraju starała się pomniejszać to zjawisko i koncentrować na utrzymaniu spokoju i porządku publicznego, nie dopuszczając do jawnych burd i wystąpień antysemitycznych. Wojewoda pisał więc: „W tendencyjnie nastawionej opinii społeczeństwa żydowskiego łobuzerskie napaści na Żydów, bójki między Polakami a Żydami na tle osobistych porachunków urastają do zagadnień politycznych i są szeroko komentowane, jako objaw polityki nacjonalistycznej nie tylko endencji, ale i sanacji”.⁹⁵

Spółeczność żydowska jednak coraz bardziej krytycznie oceniała politykę władz wobec niej, zwłaszcza po wystąpieniu premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego, który aprobował rywalizację kapitału polskiego z żydowskim. Był to też sygnał dla wojewodów, by zacząć ograniczać wpływy żydowskich sfer gospodarczych na swoim terenie. Stąd też pojawiło się zalecenie UWL dla starostów dotyczące obserwacji przez nich tych środowisk, a następnie podjęcie działań zmierzających do ograniczenia ich wpływu na lokalne życie gospodarcze powiatu. Zwracano uwagę np. na działalność Żydowskiego Komitetu Gospodarczego, który stawiał sobie za cel koordynację działań żydowskich organizacji gospodarczych: „Ostatnio działalność ŻKG — pisał wojewoda — przybrała formy godzące w interesy polskiego przemysłu i handlu, niepożądane w obecnych warunkach społeczno-politycznych”. Wylizczał szkodliwą działalność tegoż Komitetu. Miał on więc wpływać na bankowców żydowskich, by nie udzielali kredytów przedsiębiorcom polskim, a na właścicieli nieruchomości, by odmawiali wynajmu lokali kupcom chrześcijańskim. Pracodawcy żydowscy nie powinni zatrudniać polskich, a tylko żydowskich pracowników. Na koniec wojewoda konkludował: „Tak skoordynowana działalność ŻKG nie pokrywa się z interesami polskiego społeczeństwa i polską racją stanu. Urząd Wojewódzki prosi o poddanie obserwacji działalności Żydowskiego Komitetu Gospodarczego na terenie powiatu i o nadesłanie sprawozdań z objawów tej działalności”.⁹⁶

⁹⁵ APL, UWL, WSP, sygn. 182, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne, nr 5 z 1937, cz. III, s. 3; Por. M. Fuks: *Z dziejów prasy żydowskiej w Polsce w latach 1918–1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1970, nr 75, s. 55–73.

⁹⁶ APL, UWL, WSP, sygn. 410, Pismo UWL z 26 stycznia 1938.

3.3. Prezydent Ignacy Mościcki w orędziu z 18 września 1938 r. rozwiązał sejm i senat i zapowiedział nowe wybory tak, by odnowienie składu izb mogło „dać pełniejszy wyraz nurtujących w społeczeństwie prądów”. Następnie stwierdzał, że naczelnym zadaniem nowego sejmu będzie uchwalenie nowej ordynacji wyborczej. Faktycznie chodziło o opanowanie obu izb przez przedstawicieli dwu zwycięskich frakcji w łonie sanacji, a więc grupy E. Śmigłego-Rydza i OZN-u i grupy prezydenta I. Mościckiego oraz ostateczne wyeliminowanie zwolenników Walerego Sławka. Wybory do sejmu wyznaczone zostały na 6 listopada, a do senatu na 13 listopada 1938 r. Wybory te miały odbyć się zgodnie z ordynacją wyborczą 1935 r. Dlatego też, mimo początkowych wahań, opozycja, tak jak i w 1935 r., zbojkotowała je.⁹⁷ Tak jak i poprzednio, administracja rządowa odpowiadała za stronę organizacyjną oraz polityczną tych wyborów. Ostatecznie, wybory te były sukcesem OZN. W przeciwieństwie do poprzednich, frekwencja wyborcza była bardzo wysoka. W skali kraju wynosiła 67,1%. Natomiast w województwie lubelskim wynosiła 73,8% uprawnionych.⁹⁸ Różnie tłumaczono ten fakt. Jedni widzieli główny powód wysokiej frekwencji w poprawie sytuacji gospodarczej kraju, inni w „zwycięstwie zaolziańskim”, jeszcze inni w osłabieniu opozycji czy braku partii komunistycznej. Według wojewody lubelskiego, wybory te wykazały: „zdecydowanie przychylnie ustosunkowanie się większości społeczeństwa do spraw ogólnopaństwowych i były niejako aprobatą ostatnich pociągnięć rządu polskiego w polityce zagranicznej. Jednocześnie okazało się, że negatywne wobec wyborów stanowisko stronnictw opozycyjnych w małym stopniu wpłynęło na frekwencję wyborczą”.⁹⁹ W wyborach zdecydowane zwycięstwo odniósł Obóz Zjednoczenia Narodowego, który w sejmie i senacie dysponował ok. 80% posłów i senatorów. Z województwa lubelskiego wszystkie mandaty przypadły właśnie temu ugrupowaniu.¹⁰⁰

Po wyborach listopadowych z 1938 r. sytuacja społeczno-polityczna zarówno w kraju, jak i w Lubelskiem była w miarę ustabilizowana. Obóz sanacyjny wyszedł z kryzysu po śmierci J. Piłsudskiego, wzmocniony i skupiony wokół nowego wodza, jakim był marszałek Edward Śmigły-Rydz. Natomiast coraz bardziej złożona była sytuacja międzynarodowa. Stawało się coraz bardziej jasne, że Niemcy po zajęciu Austrii i Czech nadal będą parły na wschód, a ich następną ofiarą będzie prawdopodobnie Polska. Przewidywania potwierdziły się już pod koniec 1938 r., a ostatecznie w marcu 1939 r.

⁹⁷ *Historia sejmu polskiego...*, s. 211–212.

⁹⁸ *Ibid.*, s. 210; *Konstytucje polskie...*, s. 207–208.

⁹⁹ APL, UWL, WSP, sygn. 183, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 11 z 1938.

¹⁰⁰ *Historia sejmu polskiego...*, s. 212.

Odtąd coraz bardziej sytuacja międzynarodowa będzie rzutować na sprawy wewnętrzne i warunkować je.¹⁰¹

Urząd Wojewodów Lubelskich nadal obserwował życie społeczno-polityczne województwa oraz oddziaływał na nie w duchu przygotowań wojennych. O tym okresie i tych działaniach wiemy stosunkowo mało, gdyż większość materiałów dotyczących ostatnich miesięcy pracy UWL przed wybuchem wojny została zniszczona w pierwszych dniach września 1939 r.¹⁰² Z nielicznych sprawozdań Wydziału Społeczno-Politycznego UWL dowiadujemy się więc o nastrojach społecznych panujących w owym czasie. Tak więc nadal bardzo aktywnie działały partie i ruchy polityczne. OZN organizował spotkania ze swoimi posłami w terenie. We wsi Oleśniki powiatu krasnostawskiego odbyło się w lipcu 1939 r. otwarte spotkanie z senatorem Felicjanem Lechnickim i posłem Józefem Hołyszem. Senator Lechnicki przedstawił aktualną sytuację międzynarodową, a w szczególności sprawę zaboru przez Niemcy Czechosłowacji i dążenie Hitlera do podbicia Polski. W zakończeniu swojego wystąpienia nawoływał do skupienia się przy rządzie i do solidarności społecznej na wypadek wojny.¹⁰³ Aktywne też było Stronnictwo Narodowe. W lipcu tegoż roku przeprowadziło cały szereg uroczystości związanych z bitwą grunwaldzką. Uroczystości te odbyły się w Biłgoraju, Hrubieszowie, Krasnymstawie, Mełgwi, Zamościu. I tak na uroczystościach w Biłgoraju prezes Zarządu Powiatowego SN Szczepan Sprysek mówił o konieczności obrony państwa przed zagrożeniem z zewnątrz oraz o konieczności powiększania polskiego stanu posiadania.¹⁰⁴ Natomiast według sprawozdania wojewody lubelskiego „Stronnictwo Ludowe w skali województwa żywszej działalności nie przejawiało”. Władze stronnictwa starały się ożywić pracę kół terenowych. W tym celu wysłały na przykład Stanisława Sowę do powiatu chełmskiego, by pobudził do pracy tamtejsze ogniska partyjne. Także PPS w mniejszym stopniu niż dotychczas przejawiała swoją działalność. Prowadziła jednak „akcję zebraniową” i to głównie w Lublinie, gdzie oprócz sytuacji międzynarodowej omawiano sprawy bieżące, np. budowę domu robotniczego w Warszawie.¹⁰⁵ Inne organizacje polityczne oraz społeczne również działały w miarę normalnie, prowadząc swoją statutową działalność. Wojewoda de Tramecourt stwierdzał więc, że w miesiącach poprzedzających wybuch II wojny światowej społeczeństwo było „spokojne

¹⁰¹ Zieliński: *op. cit.* s. 272 i n.

¹⁰² K. Kurzyp: *Wspomnienia z wojny obronnej w 1939 r.*, przygotował do druku F. Pawłowski, Stężyca 1995, s. 7.

¹⁰³ APL, UWL, WSP, sygn. 184, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne nr 7 z 1939, s. 5.

¹⁰⁴ *Ibid.*, s. 6–7.

¹⁰⁵ *Ibid.*, s. 9.

i skonsolidowane. Na bieżąco śledzi wydarzenia międzynarodowe i je analizuje”. Szczególnie interesowano się negocjacjami polsko-francusko-angielskimi i żądaniami Niemiec wobec Polski, natomiast „pertraktacje angielsko-francusko-sowieckie nie wywoływały większych zainteresowań, gdyż społeczeństwo jest przeświadczone, że umowy te mają znaczenie przede wszystkim na Dalekim Wschodzie”. Zupełnie natomiast nie zauważano rokowań niemiecko-sowieckich.¹⁰⁶ Urząd Wojewódzki i podległa mu administracja ogólna od lata 1939 r. coraz intensywniej poczęła przygotowywać się do pracy w warunkach wojennych. Służyły temu m.in. częste wyjazdy wojewody J. A. de Tramecourta w teren. Działania te przyniosły pożądane efekty. Wybuch wojny społeczeństwo Lubelszczyzny przyjęło ze spokojem, bez objawów paniki i z powszechną wolą walki.¹⁰⁷

Reasumując, w opracowaniu niniejszym starałem się przedstawić postawę wojewodów lubelskich w latach 1926–1939 wobec najważniejszych, węzłowych zagadnień związanych z funkcjonowaniem życia społeczno-politycznego na podległym im terenie. Starałem się zwrócić uwagę na formy i metody uzyskiwania przez nich informacji o tym życiu oraz na formy i metody oddziaływania na nie podległych im służb. Szczególną uwagę zwracałem na zachowania się Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego podczas kampanii wyborczych do parlamentu. Następnie na jego postawę wobec partii i ruchów politycznych — legalnych oraz wobec nielegalnych — KPP i jej przybudówek. Dalej, na jego zachowanie wobec organizacji społecznych i gospodarczych, odgrywających pewną rolę polityczną, na działalność związków zawodowych, związków religijnych, w tym Kościoła katolickiego. W dalszej kolejności zwracałem uwagę na postawę tegoż organu wobec mniejszości narodowych, to jest Ukraińców i Żydów.

W pierwszych latach po zamachu majowym, to jest w latach 1926–1930 Urząd Wojewody Lubelskiego, kierowany przez nowego wojewodę Antoniego Remiszewskiego zmienił — w porównaniu z okresem poprzednim — choć jeszcze niezbyt wyraźnie, swoją postawę wobec życia społeczno-politycznego na podległym mu terenie. Odtąd administracja ogólna miała być bardziej aktywna i to w dwóch aspektach: w obserwacji życia społeczno-politycznego oraz w oddziaływaniu na nie. Widać to było bardzo dobrze podczas wyborów z 1928 r., gdzie wojewoda i podległe mu władze jednoznacznie opowiedziały się po stronie BBWR. Innym obszarem tej aktywności miała być

¹⁰⁶ *Ibid.*, s. 1–2.

¹⁰⁷ W. Kozyra: *Działalność wojewody lubelskiego Jerzego Albina de Tramecourta w okresie: wrzesień 1937–październik 1939*, [w:] *Polski wrzesień 1939 roku — wojna na dwa fronty. Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej pod red. H. Stanczyka*, Piotrków Trybunalski 2000, s. 293–304.

tw. polityka regionalna. Miała ona uaktywnić różne sfery życia społeczno-politycznego. W ramach tej polityki znaczne możliwości rozwoju uzyskiwały mniejszości narodowe. Jednakże pod koniec lat dwudziestych w sanacji dochodzą do władzy „pułkownicy”, którzy przyjęli ostry kurs wobec opozycji antysanacyjnej oraz program centralizacji państwa, ograniczający działalność różnego rodzaju inicjatyw lokalnych.

W latach 1930–1935 program „pułkowników” był wprowadzany w życie z całą konsekwencją. W Lubelskiem realizował go nowy wojewoda — płk dypl. Bolesław Świdziński. Jego głównym celem było podporządkowanie administracji i politycznym ugrupowaniom prorządowym znacznych obszarów życia społeczno-politycznego. Wiązało się z tym poważne ograniczenie możliwości działania opozycji antyrządowej, zdecydowane zwalczanie działalności antypaństwowej uprawianej przez KPP oraz radykalne organizacje nacjonalistyczne działające wśród mniejszości narodowych.

W latach 1935–1939 wojewodowie lubelscy nadal realizowali główne kierunki polityki administracyjnej wobec życia społeczno-politycznego, ustalone w poprzednim okresie. Byli to: Józef Różniecki i Jerzy A. de Tramecourt. W ocenie ich urzędu okres dekompozycji z lat 1935–1937 obóz sanacyjny przetrwał dobrze i wyszedł z niego skonsolidowany, zwłaszcza po zwycięstwie OZN w wyborach z 1938 r. W tym też czasie poczęto realizować nową politykę państwa wobec mniejszości narodowych, narzuconą administracji w dużej mierze przez czynniki wojskowe. Była to polityka umacniania polskości Rzeczypospolitej na Kresach Wschodnich. Polityka ta w pierwszej kolejności uderzyła w mniejszość ukraińską na Lubelszczyźnie oraz w Cerkiew prawosławną. W ostatnich miesiącach przed wybuchem drugiej wojny światowej ostatni wojewoda lubelski J. A. de Tramecourt koncentrował się na obserwacji zachowań poszczególnych ruchów i partii politycznych oraz na przygotowywaniu społeczeństwa do zbliżającej się konfrontacji polsko-niemieckiej.

RÉSUMÉ

La présente publication aborde la question de l'attitude des voïvodes lublinois à l'égard des principaux problèmes liés au fonctionnement de la vie sociale et politique sur le territoire soumis à leur gestion dans les années 1926–1939. L'auteur fait remarquer, d'une part, les moyens d'acquisition d'informations relatives à ces aspects de la vie et, de l'autre, les méthodes utilisées aussi bien par les voïvodes que par leurs services pour faire face à ces différents aspects. Il porte une attention particulière sur le comportement des voïvodes de Lublin pendant des campagnes précédant les élections législatives ainsi

que sur leur attitude par rapport aux partis et mouvements politiques — qu'ils soient légaux ou clandestins, comme le Parti Communiste Polonais (KPP) et ses annexes. Dans la suite, l'auteur se penche sur la position de l'Office de voïvode de Lublin à l'égard des organisations sociales et économiques amenées à jouer un certain rôle politique. Il s'intéresse également à l'activité des syndicats et des communautés religieuses, notamment celle de l'Eglise catholique qui se faisait remarquer par son attitude à l'égard des minorités ethniques ukrainienne et juive.

Dans les premières années qui suivirent le coup d'Etat de mai, c'est-à-dire de 1926 à 1930, l'Office de voïvode de Lublin, dirigé par un nouveau voïvode, Antoni Remiszewski, fit un premier pas vers la modification — si insignifiante fût-ce-t-elle encore — de sa position par rapport à la vie sociale et politique sur son territoire. Désormais, l'administration générale devait être plus active en la matière d'observation de la vie socio-politique et de remèdes qu'elle pouvait y apporter (lors des élections de 1928, le voïvode et ses services s'étaient unanimement prononcés du côté du Bloc sans parti de coopération avec le gouvernement /BBWR/).

Un autre domaine de cette activité devait être ce que l'on appelait la politique régionaliste qui avait à dynamiser différentes sphères de la vie sociale et politique. Cette politique contribua à augmenter considérablement les possibilités de développement des minorités ethniques. Cependant, vers la fin des années vingt, le pouvoir passa entre les mains des partisans de l'«assainissement» (la *Sanacja*), dits «colonels», qui durcirent leur politique envers l'opposition et adoptèrent un programme de centralisation de l'Etat, restrictif à l'action de toutes sortes d'initiatives locales.

Dans les années 1930–1935, le colonel Sławek et son équipe établirent un programme qu'ils réalisèrent d'une manière très rigoureuse. Dans la région de Lublin, sa mise en application était supervisée par le nouveau voïvode, le colonel Bolesław Świdziński. Le principal objectif de ce programme tendait à subordonner de vastes champs de la vie sociale et politique à l'administration et aux groupements politiques pro-gouvernementaux. Une telle mesure réduisait considérablement les possibilités d'action de l'opposition antigouvernementale, tout en développant les moyens de répression contre l'activité antinationale du KPP et d'autres organisations nationalistes radicales implantées au sein des minorités ethniques.

Au cours de la deuxième moitié des années trente, les voïvodes lublinois continuèrent la mise en pratique des principales idées de leur politique administrative des années 1930–1935 qu'ils appliquaient à la vie socio-politique. Aux yeux de leur office, les partisans de la *Sanacja* avaient non seulement bien survécu à la période de la décomposition des années 1935–1937, mais ils s'en sortaient raffermiss, notamment grâce à la victoire du Camp de l'Unité nationale (OZN) aux élections de 1938. En cette même période, l'Etat mit en place une nouvelle politique à l'égard des minorités ethniques, imposée en grande partie à l'administration civile par des milieux militaires. Il s'agissait là d'une politique de raffermissement de la *polonité* en provenance de *Res Publica* dans les confins du pays. Cette politique frappa en premier lieu la minorité ukrainienne de la région de Lublin ainsi que l'Eglise orthodoxe. Durant les mois qui précédèrent la seconde guerre mondiale, le dernier voïvode de Lublin, Jerzy Albin de Tramecourt, s'adonna à l'observation du comportement des différents mouvements et partis politiques et à la préparation de la population au conflit polono-allemand qui allait bientôt éclater.